JUTRO 20 STRON

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX Kraków, piątek 4 września 1936 Nr. 245

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr.
Rękopisów redakcja nie zwraca.
Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie

Rząd brytyjski odrzuca warunki naczelnego komitetu arabskiego

Minister Iraku Nuri Pasza nie otrzymał żadnych przyrzeczeń w sprawie zawieszenia imigracji do Palestyny

Doniosłe pismo ministra kolonij do prez. Weizmanna

Londyn, 3. 9. ŻAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej odczytano list ministra kolonij Ormsby Gore do prezydenta dra Weizmanna. List ma następujące brzmienie:

Drogi Doktorze Weizmann!

Niniejszym potwierdzam odbiór listu pańskiego z dn. 1 września br. wraz z załączonym sprawozdaniem palestyńskim, mówiącym o pewnych warunkach, uchwalonych rzekomo przez naczelny komitet arabski w Palestynie, jako podstawie do rokowań, mających doprowadzić do zakończenia strajku arabskiego i kampanii terrorystycznej w Palestynie.

Pragnę Panu zakomunikować, że

TEGO RODZAJU WARUNKI NIE ZOSTAŁY ZAAKCEPTOWANE ANI PRZEZ WYSOKIEGO KOMISARZA PALESTYNY, ANI PRZEZ RZĄD J. K. M. Nadto pragnę Pana zapewnić, że nie ma żadnych podstaw do sugestii, poczynionej w liście Agencji Żydowskiej do Wysokiego Komisarza z dnia 31. VIII. br., jakoby Wysoki Komisarz miał upoważnić ministra spraw zagranicznych Iraku Nuri Paszę do udzielenia jakichkolwiek zapewnień członkom naczelnego komitetu arabskiego, w tym też zapewnienia o zawieszeniu imigracji żydowskiej w celu przerwania strajku i zaniechania terroru. Minister Nuri Pasza nie tylko, że nie dostał upoważnienia do udzielenia takich zapewnień, ale więcej jeszcze, Wysoki Komisarz oświadczył, że nikt do niego się nie zwrócił po upoważnienie do udzielenia tego rodzaju zapewnienia i jak Wysoki Komisarz sądzi, minister Nuri Pasza wyjaśnił przywódcom arabskim, że NIE JEST ON W STANIE OBARCZYĆ SIĘ W STOSUNKU DO NICH JAKIMIKOLWIEK ZOBOWIĄZANIAMI CZY ZAPEWNIENIAMI.

MINISTER NURI PASZA NIE OTRZYMAŁ ŻADNEGO PRZYRZECZENIA ODNOŚNIE DO IMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ, ANI OD WYSOKIEGO KOMISARZA, ANI OD RZĄDU J. K. M. Nie otrzymał również żadnych zapewnień odnośnie do jego (Nuri Paszy) stanowiska, jako mediatora w wytworzonej w Palestynie sytuacji.

W zakończeniu minister kolonii Ormsby Gore zaznacza, iż *nie sprzeciwia się podaniu treści tego listu do wiadomości publicznej.*

Zawieszenie imigracji w obecnych warunkach nieuzasadnione

Nie będzie żadnych koncesyj pod presją terroru

Londyn. 3. 9. PAT. Głównym tematem wczorajszego posiedzenia gabinetu brytyjskiego była sytuacja w Palestynie. Rząd brytyjski w dalszym ciągu stoi na gruncie deklaracji, jaką minister kolonij Ormsby-Gory złożył w Izbie Gmin w czerwcu br. stwierdzając, że

KOMISJA KRÓLEWSKA NIE ROZPOCZNIE SWYCH PRAC, ZANIM NIE USTANIE KAMPANIA TERRORYSTYCZNA.

Rząd brytyjski zdecydowany ma być

NIE CZYNIĆ ŻADNYCH KONCESYJ POD PRESJĄ TERRORU.

Raczej prawdopodobne jest, że w razie przeciągania się aktów gwałtu,

ZARZĄDZONY ZOSTANIE STAN WOJENNY W PALESTYNIE.

Rząd brytyjski ma wychodzić z założenia, ŻE ZAWIESZENIE IMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ NIE BYŁOBY W OBECNYCH WARUNKACH UZASADNIONE

Jakie uchwały powziął gabinet?

Londyn. 3. 9. (ŻAT) W kołach zbliżonych do rządu wytworzyła się pewna tajemniczość dokoła wczorajszego posiedzenia gabinetu angielskiego, na którym — zgodnie z zapowiedzią — miały zapaść decydujące uchwały w zakresie dalszego traktowania kwestji palestyńskiej.

Według doniesienia Havasa gabinet angielski miał na tym posiedzeniu powziąć

UCHWAŁĘ W SENSIE NIEPRZYZNANIA ARABOM ŻADNYCH KONCESYJ POLITYCZNYCH.

Gdyby doniesienie to odpowiadało rzeczywistości, uchwała ta oznaczałaby, że rokowania prowadzone za nieoficjalnem pośrednictwem ministra spraw zagranicznych Iraku Nuri-Paszy spaliły na panewce.

Niepodobna jednak sprawdzić, ile prawdy jest w doniesieniu Havasa. Zarówno koła oficjalne jak i półoficjalne odmawiają udzielania jakichkolwiek informacyj, i trudno nawet sprawdzić, czy sprawa palestyńska wogóle była merytorycznie dyskutowana na posiedzeniu gabinetu. Oficjalnie jest tylko wiadome, że na posiedzeniu omawiano sprawę hiszpańską.

Według doniesienia z pewnego półoficjalnego źródła, kwestja palestyńska była dyskutowana, po części nawet merytorycznie, żadnych jednak uchwał gabinet nie powziął.

Wydaje się jednak — jak to zapewniają w kołach politycznie zorientowanych — że merytorycznej dyskusji nad kwestją palestyńską nie było. Chodzi przedewszystkiem o to, że w posiedzeniu nie brał udziału minister Eden, w jego zaś nieobecności nie było podobno możliwa gruntowna dyskusja, gdyż w obecnym swym stadium

SPRAWA PALESTYŃSKA PRZEROSŁA RAMY ZAGADNIENIA WEWNĘTRZNO - BRYTYJSKIEGO,

przyjmując charakter szerszy, a to chociażby ze względu na ingerencję czynników zagranicznych, mianowicie rządu Iraku, a pośrednio także rządów Saud-Arabii i Jemenu. — (Jak wiadomo Nuri-Pasza prowadzi swą akcję mediacyjną niejako także za zgodą króla Ibn-Sauda i Imama Jemenu, Jechia.)

OZJASZ THON

NA TAKIE SŁOWA CZEKALIŚMY!

Apel do świata, a zarazem do narodu żydowskiego na całym świecie jaki wystosował Komitet Akcyjny, który właśnie zakończył obrady, daje nam te słowa i te akcenty, na jakie już długi czas czekamy. Tak trzeba było teraz przemawiać, a nie inaczej. Minęły bowiem i przebrzmiały, nie pozostawiając po sobie ani jednego szmeru czy dźwięku, wszel kie głosy błagalne, z jakimi się zwracaliśmy do świata w sprawie naszego wyzwolenia. Było tam akcentów sporo: od suchego, teoretycznego wykładania i dowodzenia począw szy, a na przesyconych łzami i westchnieniami tonach skończywszy. Nie jedna gama, ale cały system gam był tam wygrywany. Te nasze pieśni i deklamacje zapewne zrobiły swoje — wszak były one takie prawdziwe i tak ze samej głębi wypływały, że działać na duszę ludzką musiały. Ale ich czas się skończył. Nie ma już co dalej uzasadniać, skoro już wszystko jest jasne i zrozumiałe. Tyle przecież osiągnęliśmy przez ten długi szereg lat naszym dowodzeniem, deklamowaniem, na woływaniem i t. d., że świat uznał zasadniczo w całości naszą słuszność. Teraz tylko wyraźna zła wola, albo też umyślne przekręcanie może nam kwestionować lub nawet cał kowicie odmówić — nasze prawo do ziemi Ojców. Na ogół trzeba też stwierdzić, że to jest jedna z nielicznych spraw na porządku dziennym międzynarodowych instytucyj, któ re należy uważać za ukończone w dyskusji i ostatecznie uchwalone w kierunku pozytywnym. Jest zupełnie jasne, że świat uważa nasze prawo do narodowego życia i do odbudowania dla siebie domu narodowego w Palestynie za całkowicie uzasadnione. A jeśli się o tych rzeczach jeszcze szeroko mówi, to niestety dlatego, że do samej pracy tak mało jest sił i środków, a co najważniejsze — dobrej woli i żyzeliwości. Stąd milczenie świata, lub jego zbytnia gadatliwość.

Nas jednak nie powinno obchodzić ani jedno i drugie. My musimy od czasu do czasu mocno zadąć w surmę i wołać i budzić, a potem mamy mówić o szczegółach, które albo już są na warsztacie, albo wymagają jeszcze tu i ówdzie jakiegoś wyjaśnienia.

A oto jedna z naszych najwyższych reprezentacyj — Wielki Komitet Akcyjny — prze mówił: jasnio i mocno.

Stało się jednak tak, że A. C. musiał zacząć od apelu i od skargi. Od szeregu miesięcy — upłynęło już ich więcej jak cztery — mamy do czynienia z nieuzasadnionym, niezrozumiałym wybuchem gniewu jakiejś skraj nej grupy Arabów, która sądzi, że ohydnym terrorem uda się jej złamać i zniszczyć w zarodku dzieło odbudowy Palestyny. Każdy człowiek rozsądny i orjentujący się w stosunkach, jakie teraz w Palestynie panują, zdaje sobie doskonale sprawę ze zupełnej nie możliwości wstrzymania na dłuższy czas odbudowy Palestyny. Zbyt dużo tam już jest zrobione. Zbyt dużo już włożono sił duchowych i fizycznych, nieskończonego entuzjazmu i najsilniej napiętej wiary, ażeby można było myśleć, że taki olbrzymi kapitał da się zniszczyć i w niwecz obrócić. Dzieło palestyńskie stoi już sobą i buduje się nadal mocarną i nieustępliwą wolą całego narodu żydowskiego. Ohydny terror, jaki pewna warstwa Arabów tam rozwija, jest niewątpliwie przykry, nawet bolesny, ale nie jest zabójczy. A jeśli jest zabójczy, to chyba dla samych swoich wykonawców, których wyrzuca po za nawias cywilizowanej społeczności, a umieszcza ich wśród pierwotnych barbarzyńców, którzy lubią się pławić we krwi. A poza tem świat doskonale się orientuje, że tylko dzięki słabości Anglii Arabowie mogą wykonywać swoje ohydne czyny.

A to jest jedno z najtrudniejszych zagadnień w tej całej sprawie, dlaczego właśnie Anglia dopuszcza do tych bezsensowych okrucieństw, skoro jest w pełnych stu procentach pewnym, że ona w gruncie rzeczy jest zdecydowaną doprowadzić dzieło odbudowy do skutku, tak, jak to kilkakrotnie uroczyście przyrzekła. Chyba, że flegma angielska organicznie nie znosi, ażeby takie tworzenie się odbywało w nieco szybszym tempie. Stąd te wszystkie wyczyny angielskie, które wprawdzie nie łamią i nie niszczą ostatecznie, ale opóźniają i odraczają.

Jednej rzeczy jednak ostatnio w żaden sposób zdrowy rozum ludzki pojąć i wytłumaczyć sobie nie umiał: Skąd ta pobłażliwość czy obojętność Anglików wobec strasziiwych czynów rozbójniczych, jakich dopuszcza się systematycznie w ostatnim czasie banda Arabów? A trzeba wiedzieć, że te okrucieństwa arabskie skierowane są w równej mierze przeciw Anglikom, jak przeciw Żydom, a bodaj że nawet ostrzej i bardziej zawzięcie przeciw Anglikom. Skąd się u Anglików wzięła taka moc przebaczania i taka siła znoszenia? Jedyną odpowiedzią, jaka się nasunęła na to ciężkie pytanie, było przypuszczenie, że te ohydne wybryki arabskich bandytów o tyle leżą po linii angielskich planów, że przedewszystkiem zatrzymują w biegu dzieło odbudowy żydowskiej i czynią je jeszcze bardziej zależnym od widzi mi się Anglika.

Znosiliśmy tedy i milczeliśmy. Ale takie milczenie i znoszenie nie mogło trwać wiecznie. Jakoś nam pilno do naszej pracy i tej pracy ukończenia. Nam coraz pilniej, im okrutniej się nam dzieje na tym padole żydowskiej nędzy i krzywdy. My musimy czym prędzej opuścić nie jedno piekło, które się wraz z całymi jego ohydnymi wyziewami otwiera. Wszak nam może się przytrafić nawet coś takiego, o czym żaden mózg ludzki myśleć nie mógł, naprzykład to, że po tysiąc leciach wysokiej kultury wielki przodujący naród nagle spadł na najniższe dno najciemniejszego barbarzyństwa. A tam — w tych nizinach — wiadomo, ofiarą zdziczenia pada w pierwszym rzędzie Żyd. I staje się jakby przez noc, że ten Żyd musi odejść i szukać schronienia, jak najszybciej, schronienia jak najpewniejszego. Takim najpewniejszym schronieniem może jednak być tylko — własny dom. Trzeba ten dom tedy jak najszybciej rozbudować. To jest dla Żyda taka jasna pewność, takie podstawowe uczucie, że on poprostu zrozumieć nie potrafi, jak może powstać inna myśl w tym splocie zagadnień, które w swej całości nazywają się rozwiązaniem kwestii żydowskiej.

Tymczasem pokazuje się, że właśnie nasz niewątpliwy przyjaciel, Anglik, całkiem inaczej o tej sprawie myśli, aniżeli my. Jemu jest tak dobrze na świecie, że on widocznie nie może rozumieć pośpiechu. To też wobec nas i z nami się nie śpieszy. „Potrwa jeszcze trochę, za to będzie solidniejsza robota". Może tak sobie Anglik myśli o naszej przyszłości. A Anglika, wiadomo, nie można przynaglać. On takich rzeczy nie rozumie.

Więc — niecierpliwimy się i czekamy. Tak to się u nas od długiego czasu dzieje.

Ale oto przyszedł A. C. i przemówił. Przemówił wyraźnie, jasno, dumnie, a jednak z pełnym respektem. Apel naszego Komitetu Wykonawczego zwraca się do całego świata, a w szczególności do Anglii. Ale całkiem prosto i bezpośrednio zwraca się do narodu żydowskiego. Istotnie — już dawno nadeszła chwila i konieczność, ażebyśmy wzięli nasz los we własne ręce i abyśmy go sobie szybko i solidnie sami stworzyli. Prawda — bez pomocy świata nie zdołamy dzieła dokończyć, a w tym „świecie", którego pomocy potrzebujemy, Anglia znajduje się na pierwszym miejscu.

Więc — trzeba ubiegać się o tę pomoc. Trzeba zaapelować do „świata", ażeby nam tej pomocy nie odmówił. A że były już w ciągu ostatnich lat różne objawy woli i myśli „świata" w tym kierunku, a wszystkie były dla nas przychylne i korzystne, to rzecz jasna, że w naszych apelach na te objawy się powołujemy i do nich wracamy.

Głównie jednak idzie o to, ażeby naród żydowski sam się ocknął. Ten olbrzymi wysiłek samowyzwolenia i odbudowania się nas nie ominie. Jakby ze wszystkich głębi dziejowego tworzenia do nas wołano: Narodzie żydowski, idź i odbuduj się! Idź i twórz sobie Twoje ognisko narodowe! Idź i stań się narodem żywym jak wszystkie inne narody świata.

Ot w takich imperatywach mówi do nas teraz Komitet Akcyjny, który nie chce polegać wyłącznie na Anglii. Cały świat wciąga A. C. w swój widnokrąg, a przedewszystkiem rozbudza wszelkie energie własnego narodu.

Na takie słowa mocne i jasne, nie chwiejne i nie zawarunkowane oddawna czekamy. Dobrze, że A. C. zawołał do nas tak, w tych słowach i tych tonach, jakie w danej wielkiej chwili są nam wskazane. Wiemy teraz, bo jesteśmy ostrzeżeni i pouczeni, że od nas nasze szczęście zależy. Nie będziemy go mieli, jeśli go nie stworzymy. Nie będzie ucha, które przyjmie nasze żale i narzekania, skoro sami się staniemy winnymi naszego nieszczęsnego losu.

Czy naród żydowski usłyszy apel Komitetu Akcyjnego? Czy go usłucha?

Zdaje się, że tak. Przecież tyle idea syjonizmu i jej organizacja już zdziałały, że wychowały żydostwo na naród czuły na swój los, na naród o dużym pragnieniu i dużej zdolności życia. Syjonizm i teraz przez A. C. do życia i tworzenia życia wzywa.

Król Edward uległ wypadkowi na morzu

Londyn. 3. 9. PAT. „Daily Herald" donosi że król Edward VIII miał onegdaj przygodę, która mogła się nieszczęśliwie skończyć. Gdy król, jadąc małą łódką, znajdował się niedaleko miejscowości Aedypso w Grecji, przejechała obok w pełnym pędzie motorówka z jachtu królewskiego „Nahlin". **Fale motorówki przewróciły łódkę i król wpadł do morza. Motorówka natychmiast powróciła i wyratowała króla, który nie odniósł żadnych obrażeń.**

Londyn. 3. 9. PAT. Reuter donosi, że król Edward VIII opuści Stambuł z początkiem przyszłego tygodnia Orient-Expressem i powróci do Anglii w połowie września, zatrzymując się po drodze na 2 lub 3 dni w Wiedniu

Dwaj ludowcy z Bocheńskiego odstawieni do Berezy

Warszawa. 3. 9. PAT. Dnia 2 września br. odstawieni zostali do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej dwaj członkowie Stronnictwa Ludowego pow. bocheńskiego wojew. krakowskiego, Paweł Pagacz, prezes koła stronnictwa w Siedlcu oraz Stanisław Bielecki z Cerekwi za urządzenie wbrew zakazom władz administracyjnych nielegalnych zgromadzeń publicznych Stronnictwa Ludowego oraz za działania sprzeczne ze spokojem i bezpieczeństwem publicznym.

Chrześcijańskie organizacje w Ameryce
w obronie praw narodu żydowskiego w Palestynie

Nowy Jork, 3. 9. ŻAT. W Nowym Jorku odbyła się dziś wielka reprezentacyjna konferencja reprezentantów licznych amerykańskich organizacyj chrześcijańskich. Na konferencji omówiono sytuację, wytworzoną w Palestynie, oraz pogłoski o zamiarach rządu angielskiego uregulowania kwestii palestyńskiej na korzyść terrorystów arabskich kosztem Żydów.

Konferencja wystosowała do premiera angielskiego Baldwina depeszę głoszącą, że *obywatele amerykańscy wyznania chrześcijańskiego domagają się od Anglii respektowania postanowień mandatu angielskiego, który został Wielkiej Brytanii powierzony przez Ligę Narodów. Depesza podnosi, że Deklaracja Balfoura będąca podstawą mandatu palestyńskiego była akceptowana przez Stany Zjednoczone.* Stanowisko to — powiedziane jest w depeszy — było zatwierdzone przez wszystkich prezydentów Stanów Zjednoczonych od czasu wojny światowej.

Kongres Stanów Zjednoczonych wielokrotnie uchwalił rezolucje, w których reafirmował zaakceptowanie Deklaracji Balfoura i mandatu palestyńskiego oraz udział Anglii w proklamowaniu zobowiązań, zawartych w tych międzynarodowych dokumentach.

W dalszym ciągu depesza do Baldwina głosi, *że cała opinia publiczna Stanów Zjednoczonych zaakceptowała niedwuznacznie konieczność odbudowy Żydowskiej Siedziby Narodowej w Palestynie i zaznacza, że konieczność ta jest nie tylko słuszna i moralnie uzasadniona, lecz, że jest także poręczona prawem międzynarodowym.*

Obejmując mandat nad Palestyną, Anglia obarczyła się misją, którą *powinna wypełnić zgodnie z postanowieniami i przepisami mandatu.*

Depeszę do Baldwina podpisali:

Przewodniczący konferencji George Gorden Batle, były ambasador Stanów Zjednoczonych w Anglii Charlie Edward Ronel, były ambasador Stanów Zjednoczonych w Niemczech James Gerard, prezydent Amerykańskiej Federacji Pracy Williams Green i liczni czołowi przedstawiciele świata kościelnego w Ameryce.

Znamienne głosy prasy londyńskiej o uchwałach rządu

Londyn, 3. 9. ŻAT. Cała dzisiejsza prasa angielska omawia sprawozdanie z wczorajszego posiedzenia gabinetu angielskiego podkreślając rolę, jaką w dyskusji odegrała sprawa palestyńska. Tem niemniej zdania prasy o samej dyskusji i ewentualnie powziętych uchwałach są rozbieżne. Zaznaczyć jednak należy, że żadne pismo nie donosi o żadnych uchwałach, któreby zwrócone były przeciwko interesom żydowskim, przeciwnie, w większej części relacyj występuje *raczej przychylne stanowisko gabinetu angielskiego wobec sprawy żydowskiej.*

Sprawozdawca polityczny „*Morning Post*" zapewnia, powołując się na źródła ze wszech miar miarodajne, że *na wczorajszym posiedzeniu gabinetu angielskiego powzięto uchwały w kierunku nie zawieszenia imigracji żydowskiej do Palestyny.*

„*Daily Telegraph*" donosi natomiast, że żadnych uchwał nie powzięto w kwestii palestyńskiej, nie powzięto żadnych uchwał w kierunku zawieszenia czy ograniczenia imigracji żydowskiej do Palestyny. Pismo zapewnia, że minister kolonii Ormsby Gore oświadczył, że podtrzymuje w dalszym ciągu swoje stanowisko, że *Komisja Królewska nie powinna udać się do Palestyny tak długo, dopóki ład i porządek nie będzie w kraju całkowicie przywrócony.* Jest ze wszech miar prawdopodobnym, donosi „Daily Telegraph", że *celem przywrócenia praworządności w kraju, będzie tam proklamowany stan wojenny.* Pismo podkreśla, że rząd w niczym nie zaciągnął żadnych zobowiązań w stosunku do Nuri Paszy, ani nawet nie zajął stanowiska wobec jego propozycji mediacyjnej. Nuri Pasza działa wyłącznie jako osoba prywatna i z własnej inicjatywy. Koła rządowe są w pewnej rozterce, nie wiedzą bowiem, jak się ustosunkować do jego propozycji. W każdym wypadku Nuri Pasza jest ministrem spraw zagranicznych obcego państwa, który usiłuje ingerować w sprawach, dotyczących angielskiego terytorium mandatowego. Aczkolwiek intencje Nuri Paszy są dobre, to jednak postępowanie jego nie daje się zmieścić w ramach zwyczajów międzynarodowych.

* * *

Londyn, 3. 9. ŻAT. W dniu dzisiejszym minister kolonij Ormsby Gore przyjął przywódcę Labour Party majora Atlee, który wręczył mu *oświadczenie protestacyjne Federacji Pracy w Palestynie przeciw wszelkim zamiarom zawieszenia imigracji żydowskiej do Palestyny.*

Jutro do szturmu uderzy...
Powstańcy oblężeni w Alkazarze w oczekiwaniu odsieczy

Madryt. 3. 9. PAT. Korespondent Havasa w Madrycie odwiedził w dniu wczorajszym Toledo i stwierdził, że główna fasada pałacu Alkazar jest całkowicie **zniszczona przez pociski rządowe.** W lewej wieżycy widnieją 3 ogromne otwory od pocisków. Oblężeni powstańcy nie strzelają niemal zupełnie. Ubiegłej nocy minister wojny przybył do Toledo, gdzie odbył konferencję z dowódcą wojsk, oblegających Alkazar. Spodziewane jest, że **rozkaz podjęcia szturmu wydany będzie w najbliższej przyszłości.** Jest rzeczą możliwą, że powstańcy przed rozpoczęciem szturmu będą usiłowali **przedrzeć się przez pierścień wojsk oblegających, lecz wojska te strzegą pilnie wszystkich wyjść, na przeciwko których ustawiono karabiny maszynowe, czołgi i baterje artylerji. W nocy wszystkie wyjścia z Alkazaru oświetlane są reflektorami.** Zdołano przejąć szereg depesz radiowych, wystosowanych do oblężonych z zapowiedzią przybycia odsieczy.

Manewr okrążający pod Irunem

Hendaye. 3. 9. PAT. Na froncie Irunu i Behobii toczy się dalsza zaciekła bitwa. Powstańcy dokonywują manewru okrążającego, który pozwoli im na jednoczesne zaatakowanie Irunu z dwu stron. Specjalnie zażarte walki toczyły się w okolicach Behobii, która o godz. 9 rano znajdowała się jeszcze w rękach wojsk rządowych. Liczba poległych we wczorajszych walkach przekracza 2000 ludzi W ciągu nocy granicę francuską przekroczyło z górą 2000 uchodźców.

Londyn. 3. 9. PAT. Agencja Reutera donosi z Hendaye: **Wojska powstańcze wszczęły już o świcie akcję ofensywną pod Irunem. Ataki ich zostały odparte, lecz wojska rządowe poniosły wielkie straty od ognia karabinów maszynowych.** Artylerja rządowa bombarduje fort San Marcial, znajdujący się od wczoraj w rękach powstańców

Powstańcy oszukali Marokańczyków

Madryt. 3. 9. PAT. Dziennik „Politica" donosi o zajęciu przez wojska powstańcze w miejscowości Huejar elektrowni, która zasilała swym prądem oddaloną o 12 klm Grenadę. Dziennik zamieszcza również oświadczenie podoficera „Regulares", Araba, który wraz z 3 żołnierzami przeszedł na stronę rządową. Stwierdza on, że **powstańcy oszukali marokańskich „Regulares"** zapewniając ich, że do Sewilli udają się jedynie celem uczestniczenia w święcie narodowym oraz obiecując im przydział ziemi i przywrócenie mahometańskich obrządków w sewilskim meczecie.

Dziennik „El Socialista" zawiadamia o zdobyciu przez asturyjskich górników miejscowości Los Arenos, w pobliżu San Esteban.

Wspaniała defilada w Nancy przed gen. Rydzem-Śmigłym

Nancy, 3. 9. PAT. Na wspaniałym placu króla Stanisława w Nancy odbył się kulminacyjny punkt uroczystości wojskowych, zorganizowanych na cześć gen. Śmigłego-Rydza. Od wczesnego rana tłumy publiczności zaległy plac oraz wszystkie przyległe ulice. Dachy pałaców otaczających plac zapełniły się setkami osób, wyczekujących w skwarnym słońcu na uroczystość. Przed ratuszem stanął szpaler delegacyj i organizacyj kombatanckich z trzydziestu kilku sztandarami, a wśród nich sześć sztandarów organizacyj polskich w Lotaryngii.

O godz. 9.30 gen. Śmigły-Rydz w towarzystwie gen. Gamelin i generalicji dokonał przeglądu wojsk, wjeżdżając kolejno w każdą ze zbiegających się do placu w kształcie gwiazdy ulic, na których ustawione były oddziały, witany po drodze owacyjnymi okrzykami. Następnie auto generalicji zajechało przed ratusz, gdzie gen. Śmigły-Rydz przywitał się z prefektem departamentu Meurthe et Moselle Bosncy, merem miasta Nancy Schmittem i konsulem R. P. Lechowskim. Następnie generał stanął na placu, mając po swej prawej ręce gen. Gamelin, po lewej zaś gen. Stachiewicza. W tym momencie na plac wjechali fanfarzyści strzelców konnych, a za nimi prowadzący defiladę dowódca 20 okręgu gen. Requin z dowódcą miejscowej dywizji gen. Fere. Generał zasalutował szpadą przed gen. Rydzem-Śmigłym i stanął na koniu u stóp pomnika króla Stanisława na wprost gen. Śmigłego Rydza, przed którym przy dźwiękach zmieniających się orkiestr zaczęły przeciągać kolejno, pochylając sztandary pułkowe, poszczególne oddziały piechoty, kawalerii i artylerii wojsk zmotoryzowanych i pancernych.

Na czele defilady szedł 8-my batalion strzelców w granatowych mundurach, za nim 30-ty batalion strzelców w błękitnych mundurach, dalej zaś drugi batalion stacjonowanej w fortyfikacjach linii Maginot piechoty fortecznej w nowo wprowadzonych brązowych mundurach i beretach. Za nim orkiestra strzelców algierskich ze wschodnimi instrumentami. Strzelcy algierscy w swych barwnych mundurach niebiesko-czerwonych i białych w turbanach na głowach o twarzach spalonych słońcem afrykańskim przedefilowali wśród entuzjastycznych okrzyków i owacyj publiczności. Za nimi przeciągnęły 2 dywizjony artylerii konnej, dywizjon artylerii polowej i 8 pułk dragonów. W chwili, gdy odmaszerowały orkiestry, a zaczął się zbliżać grzmot aut pancernych zmotoryzowanych i artylerii przeciwlotniczej, rozległo się dudnienie czołgów, a nad pałacem ukazały się trzy eskadry samolotów myśliwskich oraz 1 eskadra samolotów niszczycielskich, zagłuszając niemal okrzyki i owacje, które wybuchały na widok każdego oddziału.

Jak twierdzili wojskowi, obecni na placu, *żadne z miast francuskich, nie wyłączając Paryża, nie oglądało od 25 lat tak wspaniałej defilady.*

Następnie generał Rydz-Śmigły przeszedł przed frontem sztandarów organizacyj kombatanckich polskich i francuskich, salutując sztandary, po czym udał się do gmachu ratusza, gdzie w przepięknej sali króla Stanisława podano mu do podpisu złotą księgę miasta Nancy. Wobec niemilknących owacyj i wiwatów tłumów zgromadzonych na placu, gen. Śmigły-Rydz zmuszony był ukazać się na balkonie ratusza, witany okrzykami „Niech żyje Polska i niech żyje armia".

O godz. 11.30 gen. Śmigły-Rydz, gen. Stachiewicz i gen. Gamelin wraz z otaczającą ich generalicją odjechali do Metzu.

Gen. Rydz-Śmigły na manewrach armii francuskiej w Szampanii

Nancy, 3. 9. PAT. W drugim dniu manewrów odbyła się uroczysta dekoracja gen. Śmigłego-Rydza wielką wstęgą Legii Honorowej przez Prezydenta republiki Lebrun, który przerwał swoje wywczasy i przybył w dniu wczorajszym do Chalons. Na polach bitew w Szampanii, na których odbywały się ćwiczenia wojskowe, mające na celu wypróbowanie nowoczesnego sprzętu wojennego, zgromadziły się już od godziny 7-ej rano: 29 pułk dragonów i 151 pułk piechoty, ustawione w czworobok na wzgórzu pod Suippes. Na 10 minut przed 10-ą na wzgórze zajechały auta generalicji francuskiej, przybywającej z punktu obserwacyjnego i towarzyszącej gen. Śmigłemu-Rydzowi.

W parę minut później przyjechał prezydent republiki p. Albert Lebrun. Po odegraniu hymnów narodowych obu państw i sprezentowaniu broni, prezydent republiki wraz z ministrem wojny Daladier, który specjalnie przybył z Paryża na tę uroczystość, z generałami Śmigłym-Rydzem i Stachiewiczem przeszedł przed frontem oddziałów, poczem generał Śmigły-Rydz stanął przy ustawionym w polu sztandarze, a prezydent republiki odłączywszy się od otaczającej go generalicji i świty, stanął przed nim i donośnym głosem oświadczył: „*Generale Edwardzie Śmigły-Rydzu, w imieniu republiki francuskiej wręczam panu wielką wstęgę legii honorowej*". Z tymi słowy prezydent nałożył gen. Śmigłemu-Rydzowi czerwoną wstęgę orderu legii honorowej i ucałowawszy go zgodnie z ceremoniałem, uścisnął mu serdecznie dłoń.

Prezydent Lebrun powrócił na swoje miejsce, natomiast wystąpił z grupy zebranej generalicji gen. Gamelin, który wyciągnąwszy szablę przy dźwiękach orkiestry wojskowej oświadczył: Generałowi Stachiewiczowi: „W imieniu prezydenta republiki mianuję pana komandorem legii honorowej". Następnie dotknąwszy szpadą ramienia generała i ucałowawszy go, wręczył mu odznaki komandorii z gwiazdą legii honorowej.

W ten sam sposób odbyło się doręczenie krzyża oficerskiego legii honorowej płk. Strzeleckiemu oraz krzyża kawalerskiego adiutantom gen. Śmigłego-Rydza rotmistrzom Horochowi i Vacqueret oraz rtm. Kurczewskiemu, z attachéatu wojskowego przy ambasadzie polskiej w Paryżu.

Po tej ceremonii prezydent Lebrun i gen. Śmigły-Rydz, a z nimi minister Daladier, gen. Gamelin, ambasador Łukasiewicz, gen. Stachiewicz i reszta generalicji stanęli wzdłuż drogi, na której odbyła się defilada pułku kawalerii i pułku piechoty. Po defiladzie prezydent republiki pożegnawszy się z obecnymi, a szczególnie serdecznie z gen. Śmigłym-Rydzem, którego ma gościć jeszcze w bieżącym tygodniu u siebie na śniadaniu, odjechał do Paryża. Jednocześnie odjechał do Paryża ambasador R. P. Łukasiewicz, zaś gen. Śmigły-Rydz wraz z generalicją francuską udał się z powrotem na punkt obserwacyjny, by przyglądać się dalszemu ciągowi manewrów.

Na punkcie obserwacyjnym odbyło się, po zakończeniu ćwiczeń, omówienie manewrów w obecności gen. Śmigłego-Rydza. Po omówieniu i krytyce manewrów, którą przeprowadził gen. Gamelin, minister wojny Daladier oświadczył, *że armia francuska jest dumna z tego, że jej manewry odbywały się pod okiem naczelnego wodza wojsk polskich.* On, jako minister wojny, zakomunikuje na najbliższej radzie ministrów swoje wrażenia, stwierdzające, że wszyscy, zarówno oficerowie jak i szeregowi jak najlepiej spełnili swe zadania i że materiał, którym operowali daje pewność, iż *technika obrony we Francji znajduje się na nowoczesnym poziomie. Francja może być spokojna, skoro armia o tej wartości stoi na straży jej granic.*

Król Borys u Mussoliniego

Rzym. 3. 9. PAT. Bułgarski król Borys złożył wczoraj po południu prywatną wizytę Mussoliniemu w pałacu Weneckim.

Lloyd George jedzie do Norymbergi

Berlin. 3. 9. PAT. Dziś około godz. 10-tej przybył do Monachium Lloyd George w towarzystwie syna, córki i kilku sekretarzy. Jak słychać, Lloyd George obecny będzie na kongresie partji narodowo - socjalistycznej w Norymberdze. Poza tym odbyć ma szereg rozmów z różnymi osobistościami. Możliwe, że Lloyd George przyjęty będzie również przez kanclerza Hitlera.

Nowy awans Gömbösa

Budapeszt. 3. 9. PAT. Premier Gömbös złożył na ręce regenta Horthyego prośbę o zwolnienie go ze stanowiska ministra obrony narodowej. Regent przychylił się do tej prośby, mianując równocześnie premiera Gömbösa generałem piechoty. Teka minister stwa obrony narodowej została powierzona gen. Yomkuthy.

Komunikacja lotnicza Kijów-Praga

Moskwa. 3. 9. PAT. Wczoraj otwarta została regularna komunikacja lotnicza pomiędzy ZSRR i Czechosłowacją. Trasa wynosząca 2400 km idzie przez Rumunię. Samoloty będą lądowały w Kijowie, Jassach, Cluj i Użhorodzie. Linię tę ze strony sowieckiej obsługują 2-silnikowe 9-osobowe samoloty A. N. T. 9, oraz jeden 14 osobowy Douglas, ze strony czeskiej 2-silnikowe 5-osobowe samoloty Airspeed Envoy. Samoloty odlatywać będą 2 razy tygodniowo.

Wyścig zbrojeń

Lille, 3. 9. PAT. Dziennik „La Croix du Nord" podaje w artykule p. t. „Uzbrojona Rosja" szczegóły zmilitaryzowania republik sowieckich. Dziennik notuje m. in., iż młodzież rosyjska od lat 16 odbywa ćwiczenia wojskowe, a w budżecie przewidziano kwotę 14 miliardów rubli na same tylko cele wojenne, podczas gdy np. cały budżet Francji wynosi mniejszą sumę. Rozbudowa floty morskiej (szczególnie wielkich łodzi podwodnych), nowoczesne fortyfikacje wyspy Kotlin (gdzie w ciągu 4 lat 14.000 robotników stworzyło coś w rodzaju „Malty bałtyckiej"), a wreszcie ogromny wysiłek militarny na Dalekim Wschodzie itp. dowodzą, zdaniem dziennika, iż „Rosja sowiecka jest może tym właśnie krajem, który w światowym wyścigu zbrojeń zajmuje pierwsze miejsce".

Bruksela, 3. 9. PAT. Komisja wojskowa, której zadaniem było opracowanie statutu obronnego Belgii, uchwaliła rezolucję, wzywającą rząd do możliwie najspieszniejszego zakończenia prac nad budową kanału im. Króla Alberta. Poza tym uchwalono porządek dzienny, podkreślający konieczność utrzymywania stałych silniejszych garnizonów na zagrożonej granicy. Szef sztabu głównego oświadczył, że jedynie przedłużenie czasu służby wojskowej może umożliwić zrealizowanie tego życzenia, gdyż służba ochotnicza nie zapewnia niezbędnej w tym celu ilości żołnierzy.

NAHUM SOKOŁÓW

PRZEDRUK WZBRONIONY

Morał krwawych wypadków palestyńskich

Nasze zasadnicze stanowisko wobec kwestii arabskiej

Rzut oka na aktualne zagadnienia syjonistyczne

I.

„GDZIE BRAT TWÓJ ABEL?" GDZIE ŁAD I PRAWORZĄDNOŚĆ?

Dwa punkty. — Bandyckie grupy Arabów. — Napady na drogach. — Porównanie z Ameryką. — Unikanie dobrych wzorów. — Niemądra odpowiedź.

Dwa momenty wyróżniają się w tych skandalicznych krwawych wypadkach, jakie rozegrały się w Palestynie i jakie pochłonęły stosunkowo dużo niewinnych i drogich nam ofiar: 1) bandytyzm, 2) wrzawa dokoła Rady Ustawodawczej.

Fakt, że istnieją arabskie bandy w Palestynie, które uprawiają zbójecki proceder i urządzają napady na drogach palestyńskich, jest sam dla siebie hańbą dla administracji angielskiej. Angielski urzędnik powiedział mi kiedyś: „W Ameryce zdarzają się też" hold — offs. Ale angielska administracja powinna raczej wziąć sobie przykład z dobrych stron amerykańskiego życia, z wolności przemysłowego rozwoju, przedsiębiorczości, technicznej sprawności, zdobyczy higieniczno - sanitarnych, robót publicznych, a nie zapatrywać się na ujemne strony rwącego, hałaśliwego, masowego życia wielkomiejskiego.

Ten monstrualny przerost amerykańskiej walki o byt z dawnymi butlegerami i dzisiejszymi gangsterami z „podziemiami" i kidnaperami i wszelkimi innymi przejawami błyskawicznych, kinomatograficznych, frapujących mordów, wydarzających się gdzieniegdzie na olbrzymich przestrzeniach amerykańskiego kontynentu, w tym kotłującym bez ustannie tyglu amerykańskim — tak dadzą się zastosować do Palestyny, jak np. powiedzmy, buty biblijnego olbrzyma Oga, króla Baszanu, do nóżek jakiegoś kanarka. Olbrzymia Ameryka potrafi znieść takie plagi. Potężny Ocean, o rwącym prądzie nie ma żadnego osadu, bo właśnie ten prąd unosi ze sobą wszelkie nieczystości. Zdrowy organizm wszystko przezwycięży właśnie dzięki temu, że jest silny i odporny.

II.

NIE KWESTIA ŻYDOWSKA, LECZ KWESTIA LUDZKOŚCI

O czem świat musi wiedzieć. — Kto zawsze jest napastnikiem, a kto ofiarą. — Bandy arabskie. — Groźne niebezpieczeństwo dla plantacji. — Gdzie jest budżet palestyński? — Dlaczego szwankowała obrona?

Mały kraj na to sobie pozwolić nie może, a Palestyna jest właśnie krajem miniaturowym. W dobie automobilów i autobusów, samolotów i radia, odległości pomiędzy poszczególnymi punktami są wprost minimalne. Że więc tam potrafi się utrzymać choćby przez krótki czas jakaś „banka zbójecka", że po aresztowaniu i unieszkodliwieniu herszta, rozbitki potrafią na nowo się zorganizować i urządzać napady „na drodze do Sychem" — mam na myśli bandę Dżili'a, która grasowała w okolicach Morza Martwego i dopiero po wielu trudach została zlikwidowana, by obecnie znowu zjawić się w północnej części kraju — to jest rzeczą nie do wybaczenia i nie do zrozumienia.

Od tego bandytyzmu tylko jeden krok prowadzi do anarchii, do ostrzeliwania i obrzucania kamieniami kursujących po drogach wozów i aut. Na to nie trzeba ani organizacji, ani nawet tej odwagi, jaką posiadać musi każda banda rabusiów. Lada złodziej, lada wyrostek potrafi ukryć się wśród skał, czy zarośli, by stamtąd atakować przejeżdżających. Wystarczy rzucić jedną iskierkę w to pospólstwo bez wychowania, bez żadnego poczucia odpowiedzialności i dyscypliny moralnej, w ten pół dziki, pół nagi „lumpenproletariat", pozbawiony wszelkiego uświadomienia proletariackiego, w te brudne rozjuszone zwierzęta, by się one gdzieś zaczaiły, zakradły (kradzież to druga natura u tej zgrai) i bombardowały spokojnych przechodniów. Jest to bandytyzm w stylu Abu Dzilda, tylko, że uprawiany ukradkiem i w detalu. Jest to typowy przejaw nie jakiegoś ruchu, czy jakiegoś powstania, lecz anarchii pospólstwa. A nie zasługuje na miano rządu taka władza, która nie potrafi całkowicie wykorzenić jadu anarchii.

Wszystko to nie ma nic wspólnego ani z Żydami ani z Arabami — lecz z krajem. Kraj mieć musi przedewszystkim ład i porządek. Drogi publiczne muszą być bezpieczne. W przeciwnym razie zamiera wszelki ruch, wszelkie połączenie, wszelka turystyka. Niebezpieczeństwo zagraża plantacjom. Miliony w Palestynie nie są (i nie powinne być) ukryte i zamknięte w skrytkach. Ulokowane są one w zasiewach, w winnicach i pardesach. Higiena, zdrowie, zanik malarii zależne są od tych młodych lasów, założonych na gruntach Keren Kajemetu przez żydowskie ręce przy pomocy funduszu Keren Hajesodu. Jest to praca olbrzymia i zbawienna.

III.

NIEZROZUMIAŁE FAKTY I NIEODPOWIEDZIALNE ZANIEDBANIE.

Jeśli siły ochronne są zbyt szczupłe, dlaczego nie zostają powiększone? — Jeśli są nieodpowiednie, dlaczego nie zostają przećwiczone? — Dlaczego nie zezwala się na legion żydowski?— Jeśli nie można nas obronić, należy zezwolić nam na samoobronę.

Na tak małej przestrzeni jak Palestyna, obecny garnizon wojska angielskiego, który posiada dobrą organizację techniczną odmiennie niż za czasów poprzednich niepokojów powinien wystarczyć do sparaliżowania działalności band arabskich. Skoro jednak fakty dowodzą, że to nie wystarczy, należało go liczebnie zwiększyć, odstąpić od zasady „mądry Polak po szkodzie" i nie później dopiero łaskawie przyjąć nowych 100 żydowskich policjantów.

Nie uważamy, że Żydzi powinni przejąć nieżydowską ideę militaryzmu. Ale uważaliśmy, iż jest rzeczą pożyteczną posiadać wytrawną, dobrze zorganizowaną żydowską siłę obronną w Palestynie. Rząd angielski o tym słyszeć nie chciał. Jeden z Wysokich Komisarzy oświadczył, że jeśli powstanie żydowska samoobrona, będzie się **musiało** zezwolić także na samoobronę arabską, a wówczas jeszcze wzrośnie niebezpieczeństwo starć między tymi samoobronami. Sąd ten wydaje się na pozór słuszny, jest jednak z gruntu fałszywy. Żydom potrzebna jest siła obronna, ponieważ zagrożeni są przez Arabów, Arabom natomiast nikt nie zagraża. Nie leży ani w żydowskiej naturze, ani w żydowskiej tradycji, ani w żydowskim interesie, by w czemkolwiek grozić Arabom, dlatego też żydowska samoobrona jest czymś logicznym, natomiast arabska czymś nie logicznym. Ostatnie wydarzenia wysunęły na porządek dzienny kwestę bezpieczeństwa. Albo więc należy się nam ochrona za nasze pieniądze, a jeśli nie — dajcie nam te pieniądze i sami bronić się będziemy!

Jesteśmy przeciwko legionowi, który ma być symbolem naszej ideologii odrodzeniowej. Jest to kwestia natury zasadniczej. Symbolami naszej przeszłości i przyszłości jest Mur Płaczu (religia), Hebrajski Uniwersytet (hebraizm, nauka, wiedza) Emek (praca), boisko sportowe (tężyzna fizyczna), ale nie wojsko. Pod względem siły wojskowej nie możemy sprostać innym, których liczba stokrotnie naszą przewyższa. Natura wyposażyła nas w inną broń ochronną: w broń duchową. Orzeł nigdy nie zmierzy się z tygrysem na polu bitwy. Jego królestwo leży na całkiem innej płaszczyźnie. Jednakowoż sam fakt posiadania sprawnej żydowskiej milicji i dzielnej żydowskiej policji, ma kolosalne znaczenie. Dotychczas rząd nie chciał o tym dyskutować. Teraz zmieni może zdanie.

Budżet palestyński, w którym my Żydzi posiadamy lwią część udziału, jest dostatecznie zasobny, by zwiększone zostały wydatki na ochronę i bezpieczeństwo. Gdyby istniał dostatecznie energiczny system ochrony, nie doszło by do bandytyzmu, do napadów, nie nastąpiłoby zamordowanie błp. Chazana, ani jego pogrzeb*) i te wszystkie zamieszki i katastrofalne konflikty tej krwawej nawalnicy, w której trudno się już zorjentować.

NA PUNKCIE OCHRONY ŻYCIA MUSIMY BYĆ WIĘCEJ NIŻ RADYKALNI

Elementarny obowiązek rządu. — Bandy terrorystyczne za panowania Turcji. W Egipcie zdarzają się polityczne zamieszki, ale nie ma band. — Biurokratyczne pocieszenia.

Elementarne pojęcie administracji, to zdolność wykorzenienia wszelkiego bandytyzmu. To jest jej obowiązek, tym ona stoi i pada. Nie było bandytyzmu za czasów tureckich w Palestynie, nie ma go w Egipcie. Zdarzają się polityczne awantury, ale Abu Dzilda nie grasuje po drogach. Bywało to niegdyś wśród przełęczy i skał na zapadłych drogach Sycylii i Korsyki, gdzie występował Rinaldo Rinaldini — ale nie może to zdarzać się w dzisiejszych czasach, przy normalnych rządach i przy międzynarodowym mandacie. Nie może to zdarzać się w kraju, gdzie prowadzona jest praca kolonizacyjna, gdzie pola i drogi ważniejsze są od miast.

Można być zwolennikiem, można też być przeciwnikiem angielskiego imperializmu, zdolności kolonizatorskiej i talentu rządzenia. Kwestia ochrony stoi poza wszelkimi hasłami wewnętrzno-partyjnymi i poza wszelką partyjną oceną. Jest to pierwszy warunek **życiowy** dla ludności, a także główny egzamin dla każdego bez wyjątku rządu.

Tu kończy się wszelka pobłażliwość — „Mości Królu! Nie sprowadzamy Żydów z Polski i z Niemiec do domu, do Erec Izrael po to, by rozwydrzeni zbójnicy napadali na nich tam i mordowali. Prowadzimy ich pod osłoną mandatu i uroczystego zobowiązania ze strony Wielkiej Brytanii i wielu innych państw, by ułatwić im budowę swej siedziby narodowej. Jeśli tam ich napadają i mordują — mogli wszak pozostać tam skąd przyszli — na cóż ich w błąd wprowadzono międzynarodowymi obietnicami? Tak dalej być nie może! Nie jesteśmy spokojni i nie jesteśmy zadowoleni! **Jeden** procent z tej energii, używanej *post factum* dla uspakajania, wystarczyłby *przed* faktem dokonanym, by zapobiec nieszczęściu".

To musimy powiedzieć angielskiej administracji. Słowa proste, jasne, bez pochlebstw, bez frazesowych naleciałości biurokratycznych (które ona zna lepiej od nas), nie dając wciągnąć się w plątaninę szczegółów i tysięcznych wariantów.

(D. c. n.).

*) Jak wiadomo, pogrzeb ten zapoczątkował rozruchy arabskie, w kwietniu br. — Red.

GDY ZINOWIEW I KAMIENIEW BYLI U SZCZYTU WŁADZY...

Proces 50 syjonistów w Kijowie. — Siostra Zinowiewa interweniuje — daremnie. — Kamieniew ratuje skazanych z więzienia

Ostatnia egzekucja moskiewska, której ofiarą padli m. in. Zinowiew i Kamieniew, ongiś najpotężniejsze figury w państwie Sowietów, poruszyła całą opinię światową nietylko ze względu na *ogólno-polityczny* charakter tego wydarzenia i jego wymowę dla wewnętrznych stosunków obecnego reżimu sowieckiego, ale stała się również punktem wyjścia dla różnych wspomnień, które, pochodząc z czasów, kiedy rozstrzelani dziś „zdrajcy", byli najbardziej wpływowym osobami w Rosji, jaskrawie podkreślają ich tragedię *osobistą*.

I oto, w powodzi przeróżnego rodzaju reminiscencji, jakie się obecnie ukazują na łamach całej prasy światowej, szczególnie interesujące dla nas są te, które wiążą się z losami syjonizmu rosyjskiego, jako pierwsze karty owej martyrologii, która do dziś dnia nie jest zakończona i której ofiary do dziś odpokutować muszą swe „grzechy" w ciemnych lochach i podziemiach rosyjskich kazamat.

Było to w r. 1922, w Kijowie. W dużej sali „Stowarzyszenia Kupców" odbywał się proces około 50 młodzieńców, których jedynym grzechem była przynależność do partii „Ceirej Cijon". Był to jeden z pierwszych procesów syjonistycznych w Rosji Sowieckiej, a zakończył on się stosunkowo „łagodnym" wymiarem kary dla oskarżonych, z których 12 tylko zasądzonych zostało na dwa lata ciężkiego więzienia.

Jeden z zasądzonych, p. J. Fischer, opowiada obecnie na łamach żydowskiej prasy zagranicznej o tym procesie i o roli, jaką w związku z nim odegrali rozstrzelani niedawno Zinowiew i Kamieniew. Rodzice bowiem i przyjaciele zasądzonych dokładali wszelkich starań, by wyratować swoich najbliższych z pod władzy czerezwyczajki. Wydawało się im to rzeczą tym łatwiej możliwą do przeprowadzenia, że wśród zasądzonych syjonistów znajdował się szwagier Zinowiewa, Werliński, ten sam, który jest obecnie jednym z kierowników spółdzielni „Tnuwa" w Palestynie. Żona jego, Dina Werlińska, miała wyjechać do brata swojego Zinowiewa i uprosić go, by dwuletnie więzienie zamieniono tym 12 skazanym na wydalenie z granic Rosji sowieckiej. Najpierw jednak chciano spróbować szczęścia drogą innej interwencji, rezerwując sobie Zinowiewa na później, gdyby się okazało, że żadna inna droga już nie pozostaje. Żona uwięzionego Fischera udała się zatem do Charkowa, gdzie mieszkał jej krewny, słynny profesor uniwersytetu, Gurewicz zaprzyjaźniony z całym szeregiem sowieckich dygnitarzy. Profesor Górewicz stanowczo jednak odmówił wstawiennictwa na rzecz skazanych członków „Ceirej Cijonu", a to z tej prostej przyczyny, że sam niedawno jeszcze temu do samej partii należał, a interwencja na rzecz byłych towarzyszy mogłaby rzucić plamę na jego bolszewicką „prawowierność".

Nie pozostało więc nic innego, jak tylko zainteresować tą sprawą samego Zinowiewa. Zinowiew był wówczas przewodniczącym Kominternu, gubernatorem Petrogradu i wogóle jednym z najpotężniejszych wielkorządców sowieckich. Siostrę swą Dinę kochał bardzo, jednakowoż dowiedziawszy się o co chodzi, pełen oburzenia wyrzucał jej, że do niego z takimi sprawami przychodzi, że nie liczy się jego stanowiskiem i nie zdaje sobie sprawy, jak bardzo kompromituje go przynależność jej męża do partii syjonistycznej.

Werlińska nie dała jednak za wygraną, tak, że Zinowiew w końcu chciał sprawę załatwić kompromisowo, to znaczy wziąć w obronę jedynie jej męża, ale i to za cenę kompletnego wyrzeczenia się „syjonistycznych mrzonek". Werlińska jednak na to zgodzić się nie mogła, nie prosiła o łaskę tylko dla męża swojego, prosiła przeciwnie o jednakowe potraktowanie także i pozostałych 11 jego towarzyszy niedoli. Na skutek kategorycznej odmowy Zinowiewa wyjechała po kilkudniowym pobycie, nie wskórawszy niczego.

Mimo to jednak nie stracono jeszcze nadziei. Po nieudałych próbach interwencji w Charkowie i Petrogradzie postanowiono spróbować szczęścia także i w Moskwie. Tam sprawą tą zajął się p. Binjamin West, znany szerszej publiczności żydowskiej chociażby ze sprawozdań prasowych o jego referacie, wygłoszonym ostatnio na Żydowskim Kongresie Światowym, na temat sytuacji syjonistów w Rosji sowieckiej. West nawiązał wówczas kontakt ze znanym pianistą i sympatykiem syjonizmu, Dawidem Schorrem, który cieszył się w owych czasach w Moskwie wielką popularnością i którego łączyły węzły *przyjaźni* z Kamieniewem.

Obok Trockiego i Zinowiewa był Kamieniew podówczas trzecim wielkorządcą sowieckiej Rosji. Był on mianowicie gubernatorem Moskwy i faktycznym kierownikiem Sownarkomu (Rady Komisarzy Ludowych). Podczas gdy Zinowiew reprezentował partię, a Trocki wojsko, Kamieniew był niejako reprezentantem rządu, wcieleniem władzy państwowej, prawa, konstytucji. Uchodził za człowieka na ogół liberalnego, cieszył się reputacją dobrodusznego, „porządnego" komunisty, kóry ma słabość do inteligentów, popiera sztukę i naukę, a rozkochany jest szczególnie w muzyce.

Jednym z najczęstszych bywalców jego domu był właśnie wspomniany już pianista, Dawid Schorr. Jemu też udało się zainteresować Kamieniewa sprawą zasądzonych syjonistów. Być może też podobała się Kamieniewowi dzielna postawa tych ideowych męczenników, którzy mimo różnych gróźb ze strony czerezwyczajki, nie wyrzekli się swego syjonizmu, nie wyparli się go, lecz przeciwnie, mocno i silnie przy nim wytrwali.

Kamieniew kazał zatem przesłać sobie akty całej sprawy, z którą chciał się zapoznać. Mijały dni, tygodnie, miesiące. Przypuszczano, że i Kamieniew niczego nie zrobi, że i on nie zechce „kompromitować się". Tymczasem po 13 miesiącach więzienia nadeszło nagle zarządzenie, że dalsze więzienie zostaje darowane tym 12 syjonistom i zamienione na banicję.

Wypuszczonych „na wolność" więźniów wysłano daleko w głąb Rosji, gdzie mieli czekać tak długo, aż jakieś państwo ościenne zgodzi się na udzielenie im wizy. Pięć miesięcy trwało czekanie, aż dnia 21 stycznia 1924, dokładnie w dniu śmierci Lenina, mogli opuścić Rosję.

A wówczas, 12 lat temu chyba nikt z nich nie mógł pomyśleć nawet, że ci przepotężni władcy, Zinowiew i Kamieniew, padną kiedyś ofiarą nie jakiejś kontrrewolucji, lecz rozstrzelani zostaną przez swoich własnych towarzyszy partyjnych, oskarżeni o zdradę... *(h).*

Dalsze akty terroru arabskiego

Jerozolima. 3. 9. (ŻAT) W pobliżu Herzlia autobus żydowski zawadził dziś o podłożoną minę. Autobus został kompletnie zniszczony. Cudem nikt z pasażerów nie ucierpiał.

Władze wojskowe otrzymały dziś poufne informacje, że terroryści arabscy podminowali odcinek szosy między Gazą i Chan-Junis na południu Palestyny. Ponieważ drogą tą miała wyjechać kolumna wojskowych samochodów ciężarowych, władze wezwały muchtarów (sołtysów) okolicznych wsi arabskich, aby na samochodach, które będą oddane do ich dyspozycji, wyruszyli w drogę, wyprzedzając samochody wojskowe. Muchtarowie **odmówili wykonania tego polecenia.**

W pobliżu Petach-Tikwy terroryści arabscy zniszczyli drzewa owocowe na plantacjach na obszarze 100 dunamów.

W okolicy Raanana teroryści wycięli drzewa plantacyjne na obszarze 60 dunamów. — Zniszczony majątek należał do Żydów bułgarskich.

Prasa syryjska donosi, że znany przywódca powstańców syryjskich Tauzi-bek el-Taukadi, który odegrał wybitną rolę w powstaniu syryjskich Arabów ostatniej zimy, przebywa obecnie w Palestynie, gdzie przyłączył się do arabskich band terrorystycznych. Tauzi-bek miał nawet objąć naczelne dowództwo akcyj dywersyjnych, zwłaszcza w zakresie zorganizowanych napadów na oddziały wojskowe.

Żydzi hiszpańscy między młotem a kowadłem

Barcelona. 3. 9. (ŻAT) Powstańcy hiszpańscy kontynuują gwałtowną propagandę antyżydowską. W Saragossie aresztowano 3 żydowskich pracowników domu towarowego „Sefu", założonego przez imigrantów z Niemiec. Aresztowanych wysłano do Coruna, skąd mieli być deportowani z kraju. Dotychczas nic o ich losie niewiadomo. W Valadolid w jednym z urzędów władz powstańczych wiszą plakaty, zalecające m. in. kupno sławetnych „Protokułów Mędrców Syjonu". Natomiast w Katalonji, która znajduje się pod reżimem demokratycznym, Żydzi są wystawieni na trudności innego rodzaju. Lokale gminy żydowskiej i federacji syjonistycznej w Barcelonie zostały obsadzone przez władze, aby — jak głosi komunikat oficjalny — „sprawy żydowskie podlegały kontroli sił obronnych". Pewna liczba sklepów żydowskich, w tej liczbie należących do emigrantów z Niemiec, którzy uciekli z Hiszpanii, uległa konfiskacie. Na skutek zmonopolizowania eksportu jest też zagrożony byt szeregu przedsiębiorstw żydowskich.

Dr. EZRIEL CARLEBACH

Pakt z Egiptem, Nuri Paszą i z Muftim

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Londyn, we wrześniu.

I.

Drobny, lecz charakterystyczny fakt:

Premier egipski podpisał dopieroco układ pomiędzy Anglią a Egiptem.

Stało się to w słynnej sali locarneńskiej, w najpiękniejszym apartamencie ministerstwa, gdzie w swoim czasie nastąpiło podpisanie układu locarneńskiego z Niemcami. Ale wspaniałość owej chwili i „gloria" Niemiec, nie wystarczyła widocznie dla Egiptu. Udekorowano więc salę na nowo, na cześć egipskiego premiera.

Podpisano tym razem przed mikrofonem radia. Ażeby cały świat słyszał, jak minister Eden prawi komplementy premierowi egipskiemu i jak chwilę tę nazywa „początkiem nowej ery".

A po ukończeniu uroczystego ceremoniału, kiedy premier egipski opuścił już salę ministerialną, zwrócono się do niego z prośbą, ażeby zechciał wypowiedzieć parę słów dla potomności, dla filmu. Operator filmowy przedłożył nawet stosowne słowa dla tej historycznej chwili. Poprosił premiera egipskiego, by oświadczył: „Spodziewam się, że Anglia i Egipt będą odtąd dobrymi przyjaciółmi".

Jakoż premier istotnie zaczął mówić. Ale w pośrodku — przerwał. Nie potrafił dalej. Starano mu się przyjść z pomocą, próbowano podpowiedzieć — nic nie pomogło.

Premier powiedział tylko: „Spodziewam się"...

Ale czego się spodziewa, tego nie wyjawił. Bo to już było za trudne. Na tyle nie władał językiem angielskim premier Egiptu.

II.

A jednak premier egipski jest całkowicie w porządku.

Przedewszystkiem nie żąda się od niego, by znał język angielski. Nie żąda się, słysząc tylko brzmienie jego nazwiska. Nazywa się bowiem: Mustafa al-Nahas. A to znaczy: Mustafa — stolarz. Albowiem stolarzem urodził się premier egipski i stolarzem był przez całe życie, i kto wie, czy stolarzem nie pozostał także na fotelu premiera...

Pozatem rozmawia z Anglikami wogóle — na migi. Udaje zagniewanego i zaciska pięści — i w ten sposób „porozumiewa się".

A to przecie, Anglicy są gentlemanami i udają że nie zauważyli tego wogóle, iż premier nie rozumie po angielsku. Anglicy oprowadzają premiera egipskiego po Londynie i pakują go do loży królewskiej w teatrze, gdzie wystawia się Szekspira... Młoda małżonka ministra spraw zagranicznych, p. Edenowa, musiała nawet przerwać umyślnie sakramentalny angielski wypoczynek letni, by egipskiemu premierowi pokazać zabytki sztuki w Londynie i wyjaśniać wszelkie arkana wyścigów angielskich. Musi go oprowadzać po wszystkich ulicach, — z jego fezem, otyłym brzuszkiem i naiwnie prowincjonalnymi manierami, i co chwilę musi stawać przy nim i dawać się z nim fotografować w pozach (pod względem politycznym) dość intymnych, i do tego jeszcze uśmiechać się z wdziękiem...

Albowiem panuje przecież (i to jak jeszcze!) przyjaźń pomiędzy Anglją i Egiptem...

III.

Przyjaźń ta polega, jak wiadomo, na tem, że Egipcjanie rzucili tysiące bomb na Anglików, podpalali angielskie baraki wojskowe, sklepy i budynki administracyjne, wymordowali setki żołnierzy angielskich i zastrzelili jednego angielskiego Wysokiego Komisarza.

Teraz przyjaźń ta uwieczniona została w nowym pakcie w ten sposób, że Egipcjanie wyrzucają Anglików ze swego kraju, zajmują angielskie pozycje wojskowe w Kairze i Aleksandrii, każą sobie zorganizować własną armię egipską, usuwają urzędników angielskich ze źródeł Nilu i znoszą raz na zawsze urząd brytyjskiego Wysokiego Komisarza.

Anglicy są uszczęśliwieni tego rodzaju serdeczną przyjaźnią. Poprostu nie posiadają się z radości i szczęścia. Król angielski wymienia depesze z 16-letnim Farukiem (nie Faraonem) królem Egiptu i w telegramach swych wprost słów nie znajduje, by wyrazić swą wdzięczność. A w chwili, kiedy w Aleksandrii grzmiały strzały armatnie, zwiastujące podpisanie paktu, wszystkie pisma angielskie wpadły w istny trans entuzjazmu, pisząc:

— Przyjaźń angielsko - egipska jest jedynym świetlanym punktem na zachmurzonym horyzoncie naszej generacji...

Jest więc rzeczą zupełnie jasną: z tak serdecznymi przyjaciółmi nie trzeba aż porozumiewać się bezpośrednio.

Można porozumieć się — na migi.

IV.

To porozumiewanie się na migi pomiędzy obu przyjaciółmi wygląda w ten sposób: Obaj przyjaciele wymachują pięścią i grożą — Mussolinim.

Anglia nigdy nie pozwoliłaby się wypędzić z Egiptu i do tego jeszcze nazwać to wypędzenie obiawem głębokiej sympatii pomiędzy obu narodami — gdyby nie strach przed Włochami.

I Anglia nigdy nie urządzałaby takich ceregieli z tego rodzaju kompromitującą figurą premiera, gdyby nie strach, że ten premier może stać się jawnym wrogiem.

Gdyby nie to, że Anglia chce wszelkimi siłami przypodobać się Arabom i wmówić im, że Anglia jest jedynym ich „protektorem" — nigdyby nie wypuszczono z więzienia tego Nahas Paszy i nie fatygowanoby Mac Donalda i sira Johna Simona i wszystkich najpoważniejszych ludzi Londynu, ażeby witali serdecznie wszystkich innych członków delegacji egipskiej, przywódców tegorocznych wielkich strajków antyangielskich w Kairze.

I nigdy nie poddałaby się Anglia kilku awanturnikom w Egipcie, raczej skierowanoby na nich sikawki straży ogniowej i „zgnębionoby narodowe powstanie", gdyby nie zachodziła obawa, że drażnienie ich oporu pogorszy jeszcze sprawę.

Anglia nie wyrzekłaby się swej jedynej bazy strategicznej w południowej Afryce i nad Kanałem Sueskim, gdyby nie to, że wszelkimi siłami stara się grać rolę „protektora" arabskich uroszczeń nacjonalistycznych, zamiast grać rolę — imperialnego władcy.

Przyjmuje się więc nader gościnnie premiera egipskiego, pokazuje mu się Londyn z wielkodusznym gestem, głosi się wszędzie serdeczną przyjaźń z Egiptem, nie czekając wcale, by przyjaciel egipski ze swej strony cokolwiek powiedział, by ze swej strony zapewnił o swojej niegłości i wiernopodańtswie. Wręcz przeciwnie, jest się zadowolonym, że ten przyjaciel — milczy. Jest to największa zaleta jego, że nie umie mówić.

Albowiem o to głównie idzie i tego Anglicy najbardziej się boją, by nagle nie zaczął protestować i nie oświadczył wręcz: „Ani się nie śni, wcale nie jesteśmy takimi znowu przyjaciółmi".

V.

Cała ta historia z paktem egipskim obchodziłaby nas dosyć mało, gdyby nie to, że wszystkie opowieści o niewoli egipskiej są przygrywką do alii do Palestyny.

Nowy zaś układ, już teraz —faktycznie nawet zanim został podpisany, — miał poważne konsekwencje dla naszej drogi powrotnej do ojczyzny.

Pierwszą konsekwencją było, że gdy tylko Anglia zrezygnowała z Egiptu jako z bazy militarnej nad Kanałem Sueskim i nad Morzem Śródziemnym, — obejrzała się dokładnie wokoło, co takiego jeszcze posiada „w tych stronach". Minister floty, abisyński prorok pokoju sir Samuel Hoare, wyjechał natychmiast, by dokonać inspekcji wszystkich strategicznych pozycyj i aby opracować plany, jakby tu od biedy można się było obejść bez Egiptu.

Dokładnie nikt nie wie, czy można się naprawdę obejść, czy nie. Co do tego istnieją stale różnice zdań. Albowiem każdy angielski komisarz, który siedzi gdzieś na jakiejś wyspie na Morzu Śródziemnym, zasypuje bezustanku Londyn swymi memorjałami i prowadzi agitację w swym londyńskim klubie, ażeby właśnie jego wyspa stała się ważną strategiczną bazą, o wiele ważniejszą od wszystkich innych pozycyj, nie wyłączając Egiptu.

Oto właśnie gubernator Cypru („nasz" dawny jerozolimski gubernator) sir Ronald Stors przez długie lata nie przestawał podnosić alarmów, że posiada tam na Cyprze górę, która od stworzenia świata już predestynowana jest na urządzenie aerodromu dla samolotów floty powietrznej Jego Królewskiej Mości I ... Stors stworzył całe stronnictwo wśród strategików, którzy przysięgali, że owa góra na Cyprze jest gładka jak stół i że linja powietrzna do Indii powinna pójść nie przez Aleksandrię, lecz właśnie przez Cypr.

Inna teoria wychodziła z założenia, że najważniejszym punktem, jaki Anglia posiada na Morzu Śródziemnym, jest wyspa Malta. Gdy tylko doszło się do tego przekonania szybko znies ono tam... prawa obywatelskie, które mieszkańcy wyspy dopieroco otrzymali. Ażeby nie mogli przeszkadzać w fortyfikowaniu wyspy.

A trzecia teoria, z którą wystąpił lord Strabolgy i inni angielscy filosyjonjści — brzmiała, że Malta jest do niczego, ponieważ leży zbyt blisko Włoch, że Cypr też jest do niczego, ponieważ ludność nie budzi zanfania, że jedynie i wyłącznie nadaje się H a i f a, zarówno dzięki rurociągowi, który może natychmiast zaopatrzyć okręty wojenne w materiały pędne, jakoteż i dzięki położeniu geograficznemu, tudzież przyjaźni pomiędzy Żydami i Anglią.

VI.

W kryzysie abisyńskim posiadała Haifa znaczenie strategiczne o takiej niemal doniosłości, jak Malta, Cypr i Aleksandria. Znaczenie żydowskiego jiszuwu dla ministerstwa wojny było wówczas tak wielkie, jak nigdy dotychczas.

Obecnie sytuacja uległa zmianie. Obecnie udał się Hoare przedewszystkiem do Malty, następnie do Cypru i dopiero na sam koniec do Haify, a wedle komunikatów, które tutaj nadeszły, nie ceni on zbytnio strategicznego znaczenia „naszego" portu. Uważa on, że w Haifie jest mniej bezpiecznie aniżeli w Egipcie. Żywi obawy, że również z Arabami palestyńskimi będzie kiedyś musiał zawrzeć tego rodzaju „intymną przyjaźń" jak z Arabami w Egipcie...

Jest więc bardzo wątpliwe, czy Hoare zaznaczy w swym sprawozdaniu, że istnieje konieczność powiększenia portu haifskiego i że należy wybudować nowe drogi w Palestynie. Przeciwnie, nie ulega niemal wątpliwości, że Hoare n i e zaleci przeprowadzenia tak wielkich robót publicznych z funduszów dumnej nowej pożyczki dla Palestyny.

Haifa oraz jiszuw, który posiadał szanse do wysunięcia się na pierwszy plan w angielskim ministerstwie wojny, utracił tę szansę wskutek zaburzeń palestyńskich..

A p o l i t y c z n i e jest to jeden z najniekorzystniejszych skutków krwawych wydarzeń.

VII.

Ale istnieje jeszcze druga konsekwencja dla Palestyny, wynikająca z egipskiego układu. Jest

to odżycie idei nacjonalizmu arabskiego.

Skoro udało się Egiptowi z taką łatwością „uwolnić się od jarzma angielskiego" i skoro rząd angielski tak schlebia przywódcom arabskiego ruchu narodowego, — cała ta komedja zamienia się... w system.

Nie mówi się już obecnie w Londynie: Musieliśmy poddać się Egipcjanom, lecz powiada się: Chcemy w ten sposób uwolnić w s z y s t k i e kraje arabskie i wzbudzić w nich proangielskie nastroje. Innemi słowy: zmartwychstają wszystkie sny i koncepcje Lawrence'a i jego uczniów, że Anglia winna stworzyć panarabskie królestwo pod swym protektoratem; Anglia nie powinna opierać swej władzy na rozbiciu krajów arabskich, lecz przeciwnie, na przywróceniu jedności i wolności Arabów.

Przez długie lata był pogrzebany ten dla nas tak groźny system. Anglia prowadziła intrygi między państwami arabskiemi. Anglia czyniła wszystko, aby doprowadzić do rozbicia Arabów.

Ale od czasu kryzysu abisyńskiego owładnęły Anglią obawy, aby Włochy nie uprzedziły jej i nie objęły roli obrońcy Arabów, i tego czynnika który zjednoczył ludy arabskie. Zmieniono więc taktykę. Zlikwidowano niemal tysiącletni zatarg między Sunnitami a Szyitami i król Ibn Saud zawarł układ z Irakiem, porozumiewając się nawet z Persją i Jemenem. Anglia faworyzowała wielki blok, obejmujący 7 krajów arabskich i połowę muzułmanów na całym świecie.

Anglia odgrywa rolę obrońcy tego ugrupowania, które zawsze należało do jej największych wrogów: Krańcowych nacjonalistów arabskich.

VIII.

Jak dalece polityka ta odbija się na położeniu Palestyny, można zauważyć nie tylko na podstawie tego, w jaki sposób Wysoki Komisarz traktuje arabskich prowodyrów, — możemy to zauważyć jeszcze o wiele dokładniej, jeśli weźmiemy pod uwagę rolę, jaką może odegrać Nuri Pasza, minister spraw zagranicznych Iraku w rokowaniach pokojowych z palestyńskimi Arabami.

Nuri Pasza jest zwolennikiem Lawrence'a Nuri Pasza był jednym z pierwszych Arabów, którzy przyłączyli się do wielkiego angielskiego konspiratora pustynnego i dopomogli mu do zorganizowania buntu Arabów przeciw Turcji. Nuri Pasza udał się w czasie wojny światowej wraz z Lawrence'em do Beduinów i poprowadził ich do Jerozolimy, dając im przyrzeczenie, że Anglia stworzy wielką federację państw arabskich.

Ale ponieważ federacji tej nie stworzono, — nie cieszył się Nuri Pasza zbytnią sympatią. Od 20-tu lat kieruje on polityką Iraku, ale nie był chętnie widziany w Londynie. Nie miło jest spotykać się z wierzycieelm, którego długo wodzono za nos...

Ale obecnie, kiedy Nuri Pasza przed niedawnym czasem przybył do Londynu, aby odwiedzić swego chorego syna (pilota — po katastrofie lotniczej zatrzymano go i dano mu do zrozumienia, że nadeszły obecnie inne czasy, że obecnie można już mówić o spłaceniu starego długu...

A znaczenie Nuri Paszy jako „anioła pokoju" było tak wielkie, że nawet Weizmann musiał się z nim spotkać w Londynie, zanim Nuri Pasza udał się do Palestyny, celem nawiązania pertraktacyj z Arabami.

Jeszcze niedawno temu byłoby zgoła niemożliwe, ażeby angielski Wysoki Komisarz wyraził zgodę na wmieszanie się obcego arabskiego ministra w wewnętrzne sprawy Palestyny. Dotychczasowa polityka i racja stanu wymagała, aby trzymać w oddaleniu zagranicznych Arabów i wygrywać ich przeciw Arabom palestyńskim, podobnie jak posługiwano się wciąż emirem Abdullahem w Transjordanii przeciw muftiemu.

Ale zjednoczenie Arabów, zezwolenie, aby minister Babilonii przemawiał w imieniu wieśniaków Judy — uważanoby jeszcze przed niedawnym czasem za katastrofę.

Dzisiaj, niestety, jest to „zbawienie".

IX.

Taki rozwój wypadków posiada dla nas jedną tylko „zaletę":

— Arabowie nie obawiają się, że Żydzi w Palestynie „zmajoryzują" ich, nie obawiają się „większości" żydowskiej.

Albowiem Arabowie — czy to z palestyńskiego „Istaklalu" czy to z krajów sąsiednich — nie myślą o Palestynie jako o własnym kraju. Są tego pewni — i dążą do tego, — że Palestyna będzie kiedyś małą prowincją wielkiego królestwa arabskiego. Siłą faktu Żydzi nie będą więc „większością" lecz nikłą mniejszością narodową.

Oczywiście: Również silna mniejszość narodowa w łonie wielkiego królestwa nie jest mile widziana. Ale — okoliczność ta nie posiada tak wielkiego znaczenia, jak majoryzacja.

Wielka alija żydowska nie jest więc tak groźnem niebezpieczeństwem w oczach polityków panarabskich, jak w oczach tych polityków arabskich, którzy mają na oku jedynie małą, niezawisłą, od morza arabskiego odgraniczoną Palestynę.

I stąd to curiosum, że właśnie krańcowi nacjonaliści arabscy, ci, którzy chcą połknąć cały Bliski Wschód, — właśnie oni mogą stać się przy obecnej konstelacji pośrednikami między Żydami a Arabami...

Ach, jak szybko zmieniają się pozycje i figury na politycznej szachownicy: Stolarz — premier wyprowadzony zostaje z więzienia do królewskiej loży w Londynie i dzięki temu obrażony wierzyciel z Bagdadu zostaje zaproszony do pałacu Wysokiego Komisarza w Jerozolimie a urzędnicy angielscy intrygują przeciw „umiarkowanym" politykom arabskim zarzucając im, że nie domagają się zupełnego uwolnienia Arabów z pod jarzma imperjalizmu brytyjskiego...

A wszystko to odbywa się jak między doświadczonymi graczami, na migi, bez słów, a tylko zapomocą szybkiego mrugnięcia chytrych złodziejskich oczu...

TO I OWO

Szpital dla umysłowo chorych z... salonem kosmetycznym

Przy szpitalu miejskim stanu Illinois dla nerwowo i psychicznie chorych w Chicago powstał ostatnio specjalny pawilon poświęcony... zabiegom kosmetycznym dla pacjentek tego szpitala. Jak bowiem wykazały doświadczenia, zabiegi upiększające wpływają znakomicie na stan nerwowy chorych i przyczyniają się często do odzyskania równowagi psychicznej. W nowym pawilonie szpitala dokonywa się wszystkich najnowszych zabiegów kosmetycznych, jak w każdym zwykłym instytucie piękności. Kierownik kliniki, dr. Robert Smith, który jest inicjatorem tej oryginalnej metody leczniczej, tłomaczy doskonale rezultaty swego wynalazku zbawiennym wpływem na wewnętrzne samopoczucie kobiety, jakie jej daje przekonanie, że jest ładniejszą niż była poprzednio. Wrażenie, jakie osiąga po przejrzeniu się w lustrze, budzi w niej nowe zainteresowanie życiem i pomaga w wielu wypadkach do przezwyciężenia nękającej ją choroby.

Reklama Americana

Niektóre miejscowości kąpielowe na Florydzie, jak Miami, Palm Beach i t. d. prowadzące kampanię reklamową w prasie amerykańskiej w ciągu całego roku, angażują do tego celu specjalny zespół girls, tancerek i chórzystek. Girlsy te, opłacane przez zarząd zdrojowiska przez cały rok, fotografowane są co dwa tygodnie w odpowiednim do sezonu otoczeniu, a fotgrafie te rozsyłane są do pism z odpowiedniemi tekstami napisów. Jak twierdzą fachowcy w dziedzinie reklamy, reklama tego rodzaju jest na terenie Ameryki ogromnie skuteczna i znakomicie dostosowana do gustu publiczności amerykańskiej.

Samoogrzewające się konserwy

Pomimo nawoływań lekarzy konserwy i wszelkiego rodzaju przetwory są w dalszym ciągu podstawą „menu" przeciętnego Amerykanina. Ale nawet prosta czynność odgrzewania konserw wydaje się w tym kraju rekordowej szybkości i tempa życia zbyt mozolną. Ostatnio pojawiły się na rynku amerykańskim konserwy, które ogrzewają się same automatycznie. Puszka z takiemi konserwami znajduje się w większej puszcze cynkowej, która posiada dwie przegródki: jedną napełnioną wodą, a drugą wapnem. Aby zagrzać konserwy wystarczy przebić mały otwór w ściance przedzielającej obie przegrodki. Woda przedostaje się wówczas do przegródki sąsiedniej, łączy się z wapnem a wytwarzające się wskutek procesu chemicznego ciepło wystarcza w zupełności nawet do bardzo silnego nagrzania konserw w wewnętrznej puszce.

Królewska gwardia lotnicza

Anglia będzie pierwszym państwem na świecie którego władca posiadać będzie lotniczą gwardię królewską. Król Edward VIII, który jak powszechnie wiadomo jest entuzjastą lotnictwa, wyraził swą zgodę na utworzenie dwóch eskadr lotniczych które stale towarzyszyć będą królowi w jego podróżach powietrznych. Eskadry te utworzone zostaną z najlepszych samolotów obsługiwanych przez najlepszych lotników. Prace organizacyjne nad sformowaniem eskadr „królewskiej gwardii lotniczej" są w pełnym toku.



PIĄTEK, 4 WRZEŚNIA 1936.

Kraków (239.5) 6.30 Audycja poranna; 7.30 Program na dzień bieżący oraz kilka informacyj 7.40 Muzyka poranna z płyt; 11.30 Audycja dla szkół: Już po wakacjach; 11.57 Sygnał czasu, Hejnał z wieży mariackiej; 12.03 Audycja dla dzieci wiejskich w opr. Toli Rettingerowej; 12.13 Dziennik południowy; 12.23 Ryszard Strauss (płyty) 14.30 Popołudniowy koncert popularny z płyt; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa; 16.00 Koncert orkiestry kameralnej pod dyr. dr. Adama Hermana; 16.45 Reportaż z Polesia: Osadnictwo i melioracja, wygł. Zenon Skierski; 17.00 Koncert solistów Wykonawcy: Helena Hrabiówna (kontralt) i Aleksander Brachocki (fort) w programie muzyka polska; 17.50 Poradnik sportowy — red. Józef Włodarkiewicz; 18.00 Skrzynka ogólna, w opr. inż. Stanisława Broniewskiego; 18.10 Wiadomości z dnia; 18.15 Muzyka z płyt; 18.40 Koncert reklamowy; 18.45 Pog. biura prop. 18.50 Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami PR. 19.00 Z Wystawy Przemysłu Metalowego i Elektrotechnicznego z Warszawy: Muzyka rozrywkowa w wyk. Małej orkiestry PR. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego; oraz Podwójnego Kwartetu Wokalnego PR., w przerwie o godzinie 20.30 „Urlop" humoreska Jerzego Kossowskiego; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21.00 Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego; 22.00 Wiadomości sportowe; 22.15 Zapiał kogut kukuryku, audycja muzyczna w układzie Stanisława Roy'a, ilustrowana piosenką popularną z udziałem Kapeli ludowej, harmonii ręcznej, chóru męskiego i solistów.

* * *

Warszawa (1339.3) 12.23 Chór Dana i orkiestra Dobrindta (płyty) 18.00 Przegląd wydawnictw — prof. H. Mościcki; 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

Lwów (377.4) 18.00 Łuck dumny — pog. wygł. Antoni Gromowicz; 18.10 Sonaty L. Beethovena (płyty).

Katowice (395.8) 15.30 Skoczów — pierwsze miasto z biegiem Wisły — pog. wygł. Ludwik Brożek; 18.00 Wiadomości radiotechniczne; 18.10 Wieniec pieśni ludowych śląskich w opracowaniu i pod dyr. Henryka Niczego.

Łódź (224) 12.03 Wyjątki operowe (płyty) 18.00 Pogadanka Łódzkiej Rodziny Radiowej — wygł. red. Jan Piotrowski; 18.10 O wszystkim potroszku, 18.35 Koncert reklamowy (płyty).

* * *

Wiedeń (506.8) 21.20 Recital fortepianowy Leo Siroty; 22.10 Popularne melodie austriackie w wykonaniu radioorkiestry Wiedeńskiej pod dyrekcją Holzera.

Bukareszt (361.5) 19.45 Manon — opera Masseneta (płyty).

Rzym (420.8) 20.40 Primarosa — operetka Pietriego. Po operetce muzyka taneczna.

Paryż (431.7) 20.30 Jocelyn — Lamartinea. Fragment Wyk. Artyści Komedii Francuskiej.

Scenariusz filmowy Mussoliniego

Benito Mussolini pisze scenariusz filmowy o życiu Krzysztofa Kolumba. Na ostatnim posiedzeniu komisji subwencyjnej dla przemysłu filmowego Mussolini zażądał, aby preliminowano sumę 20 tysięcy lirów, jako honorarjum dla amerykańskiego aktora Fredrica Marcha, którego Duce pragnie obsadzić w tytułowej roli swego filmu.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Orzeczenia w sprawach socjalnych

PRAWO PRACODAWCY DO NIEZWŁOCZNEGO ZWOLNIENIA PRACOWNIKA

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 29 kwietnia 1936 r. L. C. II. 2341-35 wyraził następujący pogląd prawny:

Utrata przez pracownika umysłowego uprawnienia, koniecznego do wykonywania czynności, odpowiadających zajmowanemu przezeń stanowisku (np. cofnięcie odpowiednich uprawnień przez władzę administracyjną), uprawnia pracodawcę do niezwłocznego rozwiązania umowy o pracę z tym pracownikiem.

POTRĄCENIE ZASIŁKU SPOWODU BRAKU PRACY Z JEDNORAZOWEJ ODPRAWY

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozpatrzył następującą sprawę: Icek R. wykorzystał prawo do świadczeń z powodu braku pracy, a następnie zgłosił roszczenie o jednorazową odprawę jako trwale niezdolny do wykonywania zawodu.

Z. U. P. U. przyznał wymienionemu jednorazową odprawę w wysokości 4422 zł. 80 gr. jednak stwierdziwszy, że Icek R. już w chwili zgłoszenia się o zasiłek z powodu braku pracy był niezdolny do wykonywania zawodu, potrącił z odprawy 873 zł. 60 gr. tytułem zwrotu nie należnie pobranych zasiłków, świadczenia na wypadek braku pracy należą się bowiem tylko pracownikom zdolnym do wykonywania zawodu.

Na tym tle wynikł spór, który został rozstrzygnięty wyrokiem Najw. Tryb. Adm. z dnia 16 marca 1936 r. L. Rej. 7516-33. W wyroku tym Najw. Tryb. Adm. wyraził następujący pogląd prawny.

Przepis art. 60 rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej o ubezpieczeniu pracowników umysłowych według którego przyznane świadczenie ubezpieczeniowe należy wstrzymać i żądać zwrotu świadczeń już wypłaconych, jeżeli okaze się, że prawo do tych świadczeń wcale nie istniało lub przestało istnieć, przyczem osoba, która nieprawnie korzystała ze świadczeń, jest obowiązana do zwrotu otrzymanych kwot, dotyczy również świadczeń na wypadek braku pracy i może być przez Z. U. P. U. stosowany chociażby stwierdzenie braku warunków do pobierania świadczeń miało nastąpić wstecz, po wykorzystaniu już przez ubezpieczonego prawa do świadczeń.

W związku z powyższym swym stanowiskiem Najw. Tryb. Adm. uznał, iż Z. U. P. U. słusznie i prawnie potrącił kwotę zasiłków z wypłaconej Ickowi R. jednorazowej odprawy.

KTO ROZSTRZYGA SPORY POMIĘDZY UBEZPIECZALNIĄ A JEJ LEKARZAMI?

Przed jakimś czasem 59 lekarzy Ubezpieczalni Społecznej w Wilnie wystąpiło do sądu z pozwem p-ko ubezpieczalni, domagając się uznania, że są stałymi lekarzami ubezpieczalni i że służą im wszelkie upr[illegible]nienia, przewidziane dla lekarzy stałych w umowie zbiorowej.

Sądy Okręgowy i Apelacyjny odrzuciły pozew, motywując to niedopuszczelnością drogi sądowej dla rozstrzygania tego typu sporów.

Na skutek wniesienia przez lekarzy skargi kasacyjnej, sprawę rozpatrzył Sąd Najwyższy, który w orzeczeniu z dnia 13 lutego 1936 r. L. C. I. 1857-35 wyraził następujący pogląd prawny:

1. Przepis art. 129 ustawy o ubezpieczeniu społecznym, stanowiący, że spory między lekarzami i ubezpieczalnią społeczną o warunki umowy rozstrzygane są w drodze postępowania rozjemczego przed komisjami rozjemczymi do spraw lekarskich, dotyczy nie tylko umów przyszłych, ale także warunków umowy wiążącej strony.

2) Rozwiązanie umowy pracy, zawartej z lekarzami, nie powoduje upadku właściwości komisji rozjemczej i nie uzasadnia skierowania sporu, wynikłego na tle stosunku stron, bezpośrednio na drogę sądową.

3) Spór wytoczony przez grupę lekarzy, wywodzących swe prawa z treści umowy zbiorowej, chociażby połączyli oni indywidualne roszczeni~ w jednym pozwie, jest zatargiem zbiorowym.

WYSOKOŚĆ SKŁADEK ZA DOBROWOLNE KONTYNUOWANIE UBEZPIECZENIA

Ministerstwo Opieki Społecznej wyjaśniło pismem z dnia 31 lipca 1936 r. L. Un. 2-77—6, że obniżka składek w ubezpieczeniu emerytalnym pracowników umysłowych, obowiązująca od końca r. 1937, stosuje się odpowiednio także do osób kontynuujących dobrowolnie powyższe ubezpieczenie.

URLOP PO 6 MIESIĄCACH PRACY.

W konkretnym wypadku pracownik umysłowy wniósł skargę do sądu przeciw pracodawcy, który zaangażował pracownika na okres 6 miesięcy i następnie odmówił mu przyznania urlopu. Sprawa ta oparła się o Sąd Najwyższy, który w orzeczeniu C. I. 1304-35 orzekł, że pracownik umysłowy, z którym była zawarta umowa o pracę na okres 6 miesięcy ma prawo w razie zwolnienia go po upływie tego terminu, do wynagrodzenia za dwutygodniowy urlop.

WIEK PRACOWNIKA A OBOWIĄZEK UBEZPIECZENIA.

Jak wyjaśnia Zakład Ubezpieczeń Społecznych, obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby pracowników umysłowych i robotników, ubezpieczenia od wypadków pracowników umysłowych i robotników, oraz ubezpieczenia emerytalnego robotników podlegają wszyscy pracownicy, odpowiadający określonym w ustawie warunkom, bez względu na wiek. W pewnych tylko warunkach górna granica wieku (60 lat) powoduje wyłączenie z obowiązku ubezpieczenia emerytalnego robotników.

W myśl dekretu o ubezpieczeniu pracowników umysłowych z dnia 24 listopada 1927 r., obowiązkowi ubezpieczenia emerytalnego i na wypadek braku pracy podlegają pracownicy umysłowi, którzy ukończyli 16 lat, a nie przekroczyli 60 lat w chwili rozpoczęcia zatrudnienia.

Izby Rzemieślnicze przygotowują projekt reformy świadectw przemysłowych

Od dłuższego już czasu rozważana jest w kołach gospodarczych sprawa reformy świadectw przemysłowych, której potrzeba niejednokrotnie była już stwierdzana. Kilkakrotnie wypowiadał się już w tej sprawie samorząd przemysłowo - handlowy, obecnie zaś zajął się nią Zw. Izb Przemysłowo Handlowych, który jeszcze zresztą w maju ub. r. opracował odpowiedni projekt reformy.

W chwili obecnej na terenie samorządu rzemieślniczego odbywają się prace przygotowawcze do specjalnej konferencji w sprawie świadectw przemysłowych, która odbędzie się w dniu 9 września br. Na konferencji tej mają być omówione projekty pewnych zmian w systemie świadectw przemysłowych, które dałyby się zrealizować w ciągu 2 — 3 tygodni. Zmiany te dotyczyłyby m. in. t. zw. klas miejscowości, sprawy rozszerzenia obowiązku wykupu świadectw przemysłowych na rzemiosło wiejskie, przemysł ludowy i td.

Należy zaznaczyć, że zmiany powyższe nie stanowiłyby zasadniczej reformy systemu świadectw przemysłowych, a więc zmian kategoryj. Zdaniem bowiem sfer rzemieślniczych tego rodzaju reforma jest na najbliższą przyszłość mało aktualna, wobec wolnego tempa odpowiednich prac na terenie Min. Skarbu.

Reorganizacja wywiadu handlowego

W wykonaniu dekretu Prezydenta R. P. z 14 stycznia br. oraz rozporządzenia Min. Przemysłu i Handlu z dnia 8 sierpnia br. w przedmiocie zbierania informacyj handlowych, właściciele wywiadowni będą zmuszeni w terminie 3-miesięcznym od daty wydania wspomnianego rozporządzenia, złożyć do właściwej władzy podanie z prośbą o udzielenie koncesji uprawniającej do prowadzenia dotychczasowych przedsiębiorstw.

Sprawa wywiadu handlowego została unormowana wspomnianymi rozporządzeniami w ten sposób że każdy właściciel biura zbierania informacyj zanim uzyska koncesję zmuszony jest złożyć 10.000 zł. kaucji celem zabezpieczenia interesów klientów, którzy wskutek niesumiennego wywiadu mogliby z winy wywiadowni ponieść duże straty materialne. Ponadto każdy właściciel podobnego biura musi wykazać się nienaganną przeszłością. To samo również dotyczy jego personelu. Chodzi oto, aby pod pozorem wywiadu handlowego, nie dopuścić pseudowywiadowców do tajemnic państwowych.

Wymiar podatku a księgi

Zdarzały się wypadki, że władze skarbowe wymierzały wyższy podatek obrotowy i dochodowy, mimo, że płatnikowi nie zakwestionowano ksiąg handlowych. W związku z tem wyjaśnia się, że księgi handlowe, stanowiące podstawę wymiaru podatku obrotowego i nie odrzucone są tem samem dobre przy wymiarze podatku dochodowego. O ile więc władze skarbowe ksiąg nie zakwestionują, podatek nie może być wymierzany z pominięciem tychże ksiąg.

Sprawa lokali handlowych będzie ponownie rozpatrzona

Sprawa nowelizacji dekretu Pana Prezydenta o ochronie lokatorów z uwzględnieniem postulatów organizacyj przemysłowych i handlowych była — jak to już donosiliśmy — przedmiotem dyskusji na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Jednakże sprawa ta nie została wówczas definitywnie rozstrzygnięta. Oczekiwane jest przeto dalsze rozważanie sprawy tej na najbliższym posiedzeniu bądź Komitetu Ekonomicznego Ministrów, bądź na Radzie Ministrów. Obecnie nad sprawą tą są przeprowadzane dodatkowe badania.

O przyznanie ulgowych biletów kolejowych dla kupiectwa

Izba przemysłowo - handlowa w Krakowie wystąpiła z projektem o przyznanie ulgowych biletów kolejowych dla kupiectwa. Izba przem. - handlowa w Poznaniu poparła tę inicjatywę uważając za celowe wystąpienie w tej sprawie do min. komunikacji. Bilety takie winny opiewać na 1000 i 2500 km. pomiędzy wszystkimi stacjami z ważnością na okres trzymiesięczny. Jak informują, sprawa ta znajdzie się niebawem na najbliższym posiedzeniu międzyizbowej komisji komunikacyjnej, która rozpatrzy całokształt kwestii i opracuje odpowiedni wniosek do min. komunikacji.

Światowy układ kawowy

Według wiadomości londyńskich, brazylijski Urząd dla Handlu Kawą podjął pertraktacje z rządem Kolumbii o zawieszenie broni na rynku kawy. Z innymi państwami środkowej i południowej Ameryki również toczą się pertraktacje i należy się spodziewać, że jeszcze przed końcem roku będzie opracowany światowy schemat dla handlu kawą, według wzoru schematu dla handlu kauczukiem.

Brazylia po ujemnych wynikach swych ostatnich restrykcyj (w okresie 1924-28) usiłowała skłonić państwa środkowej Ameryki do zawarcia umowy światowej, dotyczącej handlu kawą. Ze względu jednak na to, że państwa te straciłyby przewagę osiągniętą wskutek uprawianej przez Brazylię polityki zwyżkowych cen — usiłowania Brazylii spotkały się z odmową. W obecnej chwili stosunki przedstawiają się w ten sposób: ponieważ Brazylia w przeciwieństwie do krajów środkowej i południowej Ameryki posiada dla przeforsowania swej polityki handlu kawą potężny oręż w postaci wzrastającego z każdym dniem importu z krajów obcych — inne mniejsze państwa czują się zagrożone ze strony Brazylii i skłaniają się obecnie do zawieszenia broni.

Kauczuk ze spirytusu

W Czechosłowacji przygotowane są obecnie próby do wyrobu syntetycznego kauczuku ze spirytusu według patentu rosyjskiego. W Rosji kauczuk taki produkowany jest już przez dwie fabryki.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Chuligański napad członków Stronnictwa Narodowego w Zakopanem

„Fatalna“ pomyłka napastników

Zakopane, 3. 9. (M. W.) Nocy ubiegłej na przechodzącego w towarzystwie kilku osób mgra Lesława Józefa Sosnowskiego, urzędnika w Urzędzie Skarbowym w Zakopanem napadło koło Urzędu Pocztowego przy ulicy Krupówki, sześciu osobników, członków Stronnictwa Narodowego w Zakopanem — a to Witold Podgórski, właśc. sklepu „Espe“, Standt Józef, robotnik, Kamiński Adam, cieśla, Kozik Antoni, stolarz, Paczuski Józef, fryzjer, Jelonek Franciszek, którzy bez żadnego powodu pobili Sosnowskiego jakimś twardym narzędziem, *zadając mu ciężkie obrażenia głowy i prawej ręki, poczem się rozbiegli.*

W wyniku natychmiastowych dochodzeń policyjnych wszystkich ujęto i osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych. Z uwagi na to, że w towarzystwie, w którym szedł pobity, znajdowali się również Żydzi, *zachodzi prawdopodobieństwo, że napastnicy wzięli Sosnowskiego również za Żyda.*

Powyższy napad jest już drugi z rzędu w ostatnich kilku dniach, gdyż niedalej jak 27 ub. m. nieznany sprawca napadł i pobił jakimś twardem narzędziem Ozjasza Ungera, komiwojażera, zam. w Zakopanem, zadając mu ranę na czole, która musiała być zeszytą w szpitalu. Zajście miało miejsce przy ulicy Krupówki o godzinie 8-mej wieczorem. Policja również i w tej sprawie prowadzi energiczne dochodzenia.

Zgon działacza syjonistycznego w Białymstoku

W Białymstoku zmarł znany działacz żydowski, prezes tamtejszej organizacji syjonistycznej i właściciel gimnazjum żydowskiego, Salomon Hirsz Gutman. Społeczeństwo żydowskie Białegostoku wzięło liczny udział w jego pogrzebie.

Zajścia pod Białymstokiem

Na letnisku Ogrodniczka pod Białymstokiem doszło do wystąpień przeciwko letnikom - Żydom. Nie wykryci sprawcy wybili szyby w trzech pensjonatach żydowskich, przy czym ranny został kamieniem dyrektor teatru żydowskiego Weisshaus. W sprawie tej prowadzone jest dochodzenie policyjne.

Film z pobytu naczelnego wodza we Francji wyświetlany będzie w Warszawie

Drogą lotniczą nadeszły z Paryża do Warszawy zdjęcia filmowe z pobytu generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydza - Śmigłego we Francji. Zdjęcia przedstawiające uroczyste powitanie naczelnego wodza w Paryżu, jak i obecność jego na manewrach lotniczych w Reims, wyświetlane będą jeszcze w b. tygodniu.

Zapowiedź wczesnej zimy

Na łąkach pod Natolinem zgromadziły się bociany na „sejm jesienny“. Było ich ponad 2 tysiące.

Po długich i hałaśliwych „obradach“ całe to ogromne stado wzbiło się w powietrze i — poszybowało na południe.

Jak twierdzą wiejscy meteorologowie, tak wczesny odlot bocianów świadczy o tem, że zima będzie wczesna, choć większość tych ptaków jeszcze pozostała.

Wszechstronny p. Ryskalczyk

W „Robotniku“ czytamy:

W Gdyni aresztowano p. Ryskalczyka, członka dawnego „Legionu Młodych“ w Warszawie. Ryskalczyk był uczestnikiem znanego napadu na Adolfa Nowaczyńskiego. Pełnił później funkcje sekretarza p. woj. Kostka - Biernackiego, ostatnio zaś był urzędnikiem Komisariatu Rządu w Gdyni.

Ryskalczyk usiłował przemycić zagranicę 4.000 zł. i zdefraudować 2.000 zł. z kasy Komisariatu Rządu.

Miła postać!...

Echa afery korupcyjnej b. burmistrza Otwocka

W głośnym procesie korupcyjnym b. burmistrza uzdrowiska Otwock Mikołaja Górzyńskiego wpłynęła do warszawskiego Sądu Apelacyjnego skarga odwoławcza prokuratury. Oskarżyciel publiczny odwołał się od wyroku pierwszej instancji, skazującego Górzyńskiego za liczne defraudacje na 6 lat więzienia, zaś jego pomocnika, kierownika buchalterii w magistracie w Otwocku Wdowiaka na 2 lata więzienia.

Zatrute śledzie

Donoszą z Gdyni, iż dnia 6 sierpnia w magazynach chłodni rybnej w gdyńskim porcie rybackim, nastąpił wybuch amoniaku, który służy do obniżania temperatury, wymaganej do utrzymania w stanie świeżym zapasów rybnych.

Z powodu wybuchu i pęknięcia rur, zostały zalane amoniakiem magazyny chłodni, dzierżawione przez fabrykanta przetworów rybnych J. Bankiera. W magazynach tych znajdował się zapas wysokiego gatunku śledzi tzw. „matiasów storwajskich“. Wylew był tak obfity, że beczki ze śledziami stały jakiś czas w amoniaku.

Ponieważ amoniak wydziela gryzący zapach, wszelka akcja ratunkowa była niemożliwa. Po kilkunastu godzinach zgłosiło się kilku odważniejszych bezrobotnych, którzy w ubiorach przeciw iperytowych i maskach gazowych dopiero po 48-godzinnej pracy osiągnęli właściwy cel. W czasie pracy kilku robotników odwieziono do szpitala z powodu zatrucia.

Firma zwróciła się do towarzystwa asekuracyjnego z żądaniem odszkodowania za zniszczony towar.

Na podstawie orzeczenia ekspertów uznano towar za zepsuty i nienadający się do spożycia, wskutek czego firma otrzymała pełne odszkodowanie w kwocie 107.000 złotych.

Ponieważ towarzystwo asekuracyjne nie chciało ponieść tak dotkliwej straty, przeto za pośrednictwem firmy Herman i Weiser z Gdańska sprzedało zatrute śledzie hurtem jednej z firm w Gdyni za cenę około 50 procent rzeczywistej wartości.

Znaczna partia śledzi została już sprzedana detalistom z głębi kraju, którzy nie wiedzą, że towar jest zatruty i szkodliwy dla zdrowia.

Należy jednak dodać, iż sprzedaż tę należy rozumieć w ten sposób, że śledzie zostały zakontraktowane, jednak ani jedna beczka nie wyszła dotychczas z magazynu.

Sprawą tą zainteresowały się władze sanitarne.

Skarb włamywacza

Prowadzone przez władze sądowe w Wodzisławiu na Śląsku dochodzenia w sprawie sensacyjnego aresztowania, jakiego dokonała placówka straży granicznej w Moszczenicy (pow. rybnicki), gdzie 22 lipca br. został ujęty tajemniczy osobnik posiadający przy sobie około 100.000 koron czeskich, dobiegają do końca. Krytycznej nocy patrolujący na zielonej granicy w okolicach Jastrzębia Zdroju strażnicy natknęli się na dwóch elegancko ubranych osobników, którzy na widok strażników rzucili się do ucieczki. W trakcie pościgu jeden z nich został ujęty, drugiemu zaś udało się zbiec. Przytrzymany podał się za kuracjusza zamieszkującego w sanatorium w Jastrzębiu Zdroju i oświadczył, że spacerował sobie z przygodnym znajomym ze Zdroju. Podał wówczas nazwisko, które okazało się nieprawdziwe. Przy rewizji osobistej znaleziono przy nim kilkadziesiąt złotych i w różnych schowkach wielką sumę w koronach czeskich. Przytrzymany usiłował wówczas przekupić strażnika ofiarując mu początkowo 20.000 a później 40.000 koron, oświadczając, iż jest zamożnym kupcem i właścicielem domu w Krakowie i chce uniknąć wstydu i kary za przestępstwo dewizowe. Twierdził bowiem, że sprzedał jedną realność w Krakowie i uzyskaną z tej tranzakcji gotówkę wywiózł do Czechosłowacji, gdzie ją wymienił na korony i dobrze na tej tranzakcji walutowej zarobił. Strażnik jednak oparł się wszelkim namowom i wezwał policję, wespół z którą prowadzono już dalsze dochodzenie. Okazało się wówczas, że ujętym jest wielokrotnie karany przestępca, mający na swym sumieniu napady i usiłowane mordy i jest on poszukiwanym międzynarodowym kasiarzem ze Lwowa Hernballem fałsze Joselem Józefem Ehrlichem, który wespół ze swoim spólnikiem dokonał włamania kasowego do fabryki celulozy w Rosenbergu, gdzie łupem ich padło 275.000 koron czeskich. Hernball został osadzony w więzieniu sądowym w Wodzisławiu. Za spólnikiem jego prowadzone są poszukiwania.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA

Kraków, 3. 9. Bieżące zebranie giełdowe cechował ruch mało ożywiony przy nastroju naogół utrzymanym. Zainteresowanie dość ograniczone. Średnich obrotów dokonano jedynie na pogiełdziu 3 proc. poż. Inwestycyjną I em. zł. 63.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 3. 9. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 97.50.

Tendencja mocna.

Papiery procentowe: 3% prem. poż. inwest. I em. 63 II em. 61.75 konwersyjna kolejowa 45.50 dolarówka 46.75 stabilizacyjna 49.50—50.50.

Tendencja mocna.

Listy zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego oraz Banku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgia 89.68 Holandia 360.80 Londyn 26.76 Paryż 34.98¼ Praga 21.96 Szwajcarja 173.20.

Tendencja niejednolita.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

Poznań, 3. 9. Ceny tranzakcyjne i orientacyjne bez zmiany. Ogólne usposobienie spokojne. Ogólny obrót w tonnach 4.164 w tem żyta 2.175, pszenicy 472, jęczmienia 678, owsa 191.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 3. 9. Kursy zamknięcia: Dewizy: Paryż 20.20 Londyn 15.44½ Nowy Jork 3.06¾ Bruksela 51.77½ Mediolan 24.13 Amsterdam 208.33¾ Berlin 123.37½ Sztokholm 79.62½ Oslo 77.60 Kopenhaga 68.45 Praga 12.67½ Białogród 7 Ateny 2.90 Konstantynopol 2.45 Bukareszt 2.50.

Tendencja niejednolita.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 73.— w Paryżu Fr. fr. 1100.

Tendencja mocniejsza.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 2. 9. Dillonowska otw. 53 zam. 54 Stabilizacyjna otw. 71.87,5 zamk. 72 Dolarowa otw. 51.50 zamk. 52 Warszawska otw. 44 zamk. 44 Śląska otw. 44.

Tendencja mocna.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn, 3. 9. Notowania w Ł. za tonnę: Cynk 13 3/8 termin. 13 11/16 Cyna 187—¼ termin 184½—5/8 Banka 190¼ Straits 191¾ Ołów 17 5/16 termin 17 3/8 Miedź 38 7/16—½ termin 38 11/16—¾ Elektrolit 42¾—43¼ Złoto 138.2½ Złoto 138,2½.

KRONIKA

WRZESIEŃ **4** PIĄTEK

Wschód słońca 4 g 43 m

Zachód słońca 18 g 03 m

17 Elul 5696

Druga rocznica zgonu błp. Dra Wilhelma Berkelhammera

Wczoraj, w drugą rocznicę zgonu nieodżałowanej pamięci Dra Wilhelma Berkelhammera, Naczelnego Redaktora „Nowego Dziennika", zebrała się u Jego grobu na cmentarzu żydowskim najbliższa Rodzina, członkowie Zarządu Wydawnictwa „Nowego Dziennika" i grono redakcyjne, przedstawiciele Egzekutywy Syjonistycznej, Dyrektorjum Keren Hajesodu, reprezentanci wszystkich instytucyj i zrzeszeń syjonistycznych, oraz liczne grono przyjaciół Zmarłego.

Modlitwę „El Male Rachmim" odśpiewał z głębokim przejęciem prof. Sperber, poczem syn bł. p. Zmarłego, Abraś Berkelhammer odmówił Kadisz.

W poważnym i uroczystym nastroju skupienia oddali zebrani hołd pamięci Dra Wilhelma Berkelhammera — świetnego publicysty, jednego z najszlachetniejszych ludzi, nieustraszonego bojownika idei Odrodzenia żydowskiego.

Uroczystość wywarła na wszystkich obecnych głębokie wrażenie.

Hołd FIDACu u trumny Marszałka

Po zakończeniu obrad w Warszawie i wyborze nowych władz w Gdyni, uczestnicy zjazdu FIDACu przyjeżdżają 6 bm. do Krakowa dla złożenia hołdu w krypcie św. Leonarda u trumny Marszałka Piłsudskiego i wzięcia udziału w sypaniu kopca na Sowińcu. Przyjazd nastąpi w niedzielę o godz. 9-tej rano. Na dworcu uczestnicy zjazdu powitani będą przez przedstawicieli krakowskiej Federacji Polskiego Związku Obrońców Ojczyzny. Po krótkim odpoczynku w hotelach goście zbiorą się opodal Muzeum Ks. Czartoryskich, skąd Bramą Floriańską udadzą się do Barbakanu, u bram którego w średniowieczne stroje ubrani trębacze odegrają fanfary. W Barbakanie oczekiwać będą poczty sztandarowe związków, wchodzących w skład F. Z. O. O. Tu też nastąpi uroczyste powitanie uczestników zjazdu FIDACu przez prezydenta dr Kaplickiego. Po uroczystości goście samochodami odjadą na Sowiniec, gdzie delegacje b. kombatantów poszczególnych państw złożą ziemię z pamiętnych pobojowisk, którą przywiozły w artystycznie wykonanych urnach i wezmą udział w sypaniu kopca. Następnie na polanie Lea w Lesie Wolskim prezydent miasta podejmować będzie gości śniadaniem polowym. W godzinach popołudniowych uczestnicy zjazdu zwiedzą saliny wielickie a wieczorem będą w teatrze im. Słowackiego na przedstawieniu „Krakowiaków i Górali".

W poniedziałek po zwiedzeniu Muzeum Narodowego i wystawy urn, w których składano ziemię przeznaczoną na Sowiniec, uczestnicy zjazdu FIDACu drogą pogrzebu Marszałka Piłsudskiego udadzą się na Wawel, by oddać hołd i złożyć wieniec u trumny w krypcie św. Leonarda.

W godzinach południowych prezes Zarządu Głównego F. Z. O. O. gen. dr Roman Górecki podejmować będzie w Starym Teatrze uczestników zjazdu pożegnalnym śniadaniem.

Zarząd miasta apeluje do mieszkańców Krakowa, by jak najliczniej wzięli udział w powitaniu uczestników zjazdu, na który przybyli przedstawiciele b. kombatantów licznych państw i narodowości.

Paczki do Hiszpanii

Ogłoszone zostało zarządzenie Ministerstwa Poczt i Telegrafów w sprawie ograniczenia ruchu pocztowego pomiędzy Polską a Hiszpanią.

Zarząd pocztowy Hiszpanii powiadomił nasze władze o zawieszeniu przyjmowania paczek pocztowych, przeznaczonych do Hiszpanii, jak i jej kolonii w Maroku, Wyspach Kanaryjskich i Gwinei.

Poczta hiszpańska nie może bowiem brać odpowiedzialności za całość przesyłek wskutek, trwających zamieszek rewolucyjnych.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Rachela Holcer i Kurt Katsch w Krakowie

Kraków zna tę świetną parę artystów żydowskich, która dziś zaczyna u nas swe gościnne występy, wystawiając „Dziecko" Karola Schönherra w Sali Saskiej. P. Rachela Holcer, dziecko krakowskie, wysunęła się na czoło młodego pokolenia aktorskiego i w krótkim stosunkowo czasie stała się „gwiazdą". Jej gra jest subtelna, wycieniowana, o miękkich tonach lirycznych, które jednak nie przeszkadzają artystce w wydobywaniu dynamicznego patosu ekspresji. — Kurta Katscha, niezapomnianego „Sierżanta Griszy", publiczności krakowskiej chyba przedstawiać nie potrzeba. Będzie to więc dla publiczności krakowskiej prawdziwą biesiadą ujrzeć tę parę artystyczną w emocjonującej sztuce wybitnego autora austrjackiego Karola Schönherra p. t. „Dziecko". Tłem sztuki jest walka kobiety nowoczesnej o dziecko. Jest to sztuka kameralna w prawdziwym znaczeniu tego słowa, zjawisko więc w teatrze żydowskim dość rzadkim. Aktorzy żydowscy są mistrzami groteski i odtwórcami postaci charakterystycznych, brak im natomiast przeważnie kuu sztu prowadzenia dialogu i należytego akcentowania cichych dramatów życiowych. Rachela Holcer i Kurt Katsch dają gwarancję, że sztuka kameralna znajdzie w nich należytych odtwórców. Rachela Holcer i Kura Katsch przyjeżdżają tylko na trzy występy, które się zaczynają dziś dnia 4 bm. o godzinie 8.15 w Sali Saskiej.

— **Z TEATRU MIEJSKIEGO IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś w piątek, jak również jutro w sobotę powtórzoną będzie, tak życzliwie przyjęta przez prasę i publiczność, amerykańska komedia M. Lee Smilles'a i I. O'Knougthy'ego „Kibic" w oprac. reżys. p. J. Karbowskiego. Tytułową rolę Levy Bluma odtwarza niezrównany „kibic" p. K. Szubert. — Najbliższą premierą teatru będzie komedia w trzech aktach według Żermeny i Alberta Acremant przez A. Hamika pt. „Arleta i zielone pudła". Próby pod kierunkiem reż. W. Biegańskiego dobiegają końca.

— **„POŁAWIACZE PEREŁ" Z ADĄ SARI — E. MOSSAKOWSKIM — A. DOBOSZEM.** „Poławiacze pereł" opera Bizet'a z gościnnym występem znakomitej primadonny Ady Sari, oraz świetnych solistów warszawskich E. Mossakowskiego i A. Dobosza, odegraną zostanie w poniedziałek dnia 7 bm.

— **OSTATNIE DWA DNI „CERTYFIKATY" W TEATRZE ŻYDOWSKIM (BOCHEŃSKA 7).** Dziś w piątek przedstawienia nie będzie. Jutro w sobotę o godz. 5 popoł. i 8.45 wiecz. nadal jest grana prześliczna rewia „Certyfikaty", która cieszy się ogromnym powodzeniem. Aby umożliwić wszystkim bez wyjątku ujrzenia tej przepięknej rewii ceny są zniżone od 50 gr. do 1.80. Przedsprzedaż biletów w firmie A. Fischbab, ul. Grodzka 46.

Echa ze świata

Wojna widziana z okna balkonu

Rozgrywające się nieomal na samej grani y francuskiej walki pod Irun i San Sebastian, ściągnęły do miejscowości francuskich, położonych tuż nad granicą, liczne szeregi turystów, którzy tanim kosztem chcieli przeżyć dreszcze emocji prawdziwej wojny.

Dla mieszkańców miejscowości nadgranicznych otworzył się okres nieoczekiwanych zarobków. Za pokoje, których okna wychodzą na „drugą stronę" — hiszpańską brano po 100 franków i więcej dziennie. Na balkonach płacono za miejsce 10 franków na godzinę. Obecnie prefekt departamentu Basses-Pyrenees, uznając że tego rodzaju zarobkowanie jest w najwyższym stopniu niemoralne, wydał zakaz wynajmowania pokojów z oknami lub balkonami, wychodzącymi na stronę hiszpańską.

Rośliny z przed 2000 lat odżyły

Botanik rosyjski, Al. Kaptierew, odnalazł na wyspie Lachow przy ujściu rzeki Leny resztki przedwiecznej puszczy syberyjskiej jeszcze nie skamieniałe. Przy bliższem zbadaniu resztek roślinności w tem miejscu okazało się, że znaleziono pewne algi morskie, których wiek określił botanik na mniej więcej 2000 lat. Algi te i wodorosty przewieziono do Leningradu i tam w laboratorium wzięto je pod obserwację. Po kilku dniach doświadczeń okazało się, że wodorosty przejawiają znaki życia, pokrywają się świeżą zielenią i rosną. Obecnie utworzył się już z nich pewien rodzaj mchu, na jaki natrafić można w okolicach torfowisk i bagien. Zachęceni tym eksperymentem, botanicy rosyjscy prowadzą teraz podobne doświadczenia z trawą, którą znaleziono w bryłach lodu z nad Amuru.

— **Z TEATRU „BAGATELA".** Rewię pełną blasku i werwy pt. „Brunetki czy blondynki" wystawił teatr „Bagatela". Na wczorajszej premierze szczelnie wypełniona widownia oklaskiwała poszczególne numery doskonałego programu. Rewia otrzymała nową efektowną oprawę dekoracyjną i kostiumową. Dziś powtórzenie całego programu.

— **SŁYNNY CHÓR DANA W STARYM TEATRZE.** Świetny zespół polskich rewelersów, który cieszy się zawsze ogromnem powodzeniem i gromadzi tłumy słuchaczy — przed wyjazdem na wielkie tourne do Ameryki, wystąpi z jedynym koncertem w środę 9 bm. w Starym Teatrze. Bilety wraz z garderobą w cenie od zł. 0.50 do 4.50 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Audioscopiks" (pierwszy film plastyczny) oraz „Krwawe perły".
APOLLO: Mały Buntownik (Shirley Temple).
ATLANTIC: „Mały król" (Fredie Bartholomew, Victor Mac Laglen) i „Straszny dwór" (Szczepańska, Conti, Ćwiklińska, Sielański).
BAGATELA: „Dziewczę z Budapesztu" (Marta Eggerth) oraz rewia pt. „Brunetki czy blondynki"
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Imperatorowa" (Marlena Dietrich).
STELLA: „Ostatni posterunek" (Cary Grant).
ŚWIT: „Tajemnica panny Brinx" (Żelechowska, Junosza-Stępowski).
SZTUKA: New—York—San Francisko (Fred Mac Muray i in.)
UCIECHA: „Fredek uszczęśliwia świat" (Czaplicki, Loda Halama, Wesołowski i in.)
WANDA: „Błękitna parada" (Fred Astaire i Ginger Rogers).

Znowu napady Arabów

Jerozolima. 3. 9. (ŻAT) Zaciekła walka toczyła się między wojskiem a bandą terrorystów arabskich w okolicy Tul Karem. Szczegółów na razie brak.

W dzielnicy Tiferet Izrael w Tel Awiwie Arabowie podpalili 3 domki żydowskie. Budynki spłonęły. Terroryści spalili też pakownie owoców cytrusowych w Riszon Lecijon. Na skutek wybuchu bomby rzuconej przez terrorystów arabskich spłonęła należąca do Żydów garbarnia pod Jerozolimą.

W pobliżu jeziora Genezaret na skutek podpalenia spłonął dom żydowski. Arabowie podpalili dziś las rządowy na znacznym obszarze na Górze Karmel.

Na drodze do Ramleh terroryści arabscy ostrzeliwali autobus żydowski, Pasażer Mojżesz Bojarski jest ciężko ranny. Rannego przewieziono do szpitala Hadassy w Tel Awiwie. Arabowie zaatakowali kolonię Jadżur w pobliżu Hajfy. Niedaleko obozu wojskowego w Safedzie wybuchła bomba rzucona przez Arabów, nie wyrządzając szkód.

Dziennik hebrajski „Haboker" został zawieszony na 2 dni.

Większa własność ziemska nie płaci podatków

Ostre zarządzenie ministerstwa skarbu

Warszawa, 3. 9. (Sin). Podczas inspekcji jednego z powiatów p. premier Sławoj-Składkowski zwrócił uwagę na zbyt słabą wypłacalność podatkową większej własności ziemskiej w porównaniu z drobnym rolnictwem. W następstwie tego spostrzeżenia ministerstwo skarbu przeprowadziło *specjalną ankietę, która objęła* **908** *majątków o obszarze ponad* **150** *ha położonych w kilkunastu powiatach różnych województw.*

Ankieta wykazała, że w większości powiatów wypłacalność większej własności ziemskiej przedstawia się ujemnie. Ustalono, że na 908 majątków objętych ankietą, zaledwie 232 majątki nie posiadały na dzień 1 kwietnia 1936 zaległości w podatku gruntowym. 437 majątków przekroczyło roczny przepis podatku gruntowego, 174 majątków miało zaległości ponad czteroletni przepis, w niektórych wypadkach zaległości te dochodzą do wysokości 10-letniego przepisu, a 55 majątków nie zapłaciło w ciągu dwóch ostatnich okresów ani grosza na poczet podatku gruntowego. W odniesieniu do innych należności podatkowych, zwłaszcza komunalnych wypłacalność większego rolnictwa przedstawia się *jeszcze gorzej.*

W wyniku tej ankiety wiceminister skarbu Świtalski wydał zarządzenie do dyrektorów wszystkich izb skarbowych, nakazując natychmiastowe podjęcie egzekucji zaległości podatkowych większej własności ziemskiej. W zarządzeniu tym p. wiceminister podnosi, że w wielu wypadkach przyczynę niewypłacalności podatkowej przez większe własności ziemskie szukać należy w nieudolnym gospodarowaniu, częściowo samowolnym wstrzymywaniu się od płacenia podatku, a w niektórych wypadkach stosowane jest złośliwe uchylanie się od obowiązku płacenia i uciekanie się do różnych podstępów celem uniemożliwienia prowadzenia egzekucji.

Taki system nie wypełnienia obowiązków publicznych przez niektóre gospodarstwa nie może być nadal tolerowany. Wiceminister skarbu poleca dyrektorom izb skarbowych, aby specjalnie zainteresowali się sprawą płacenia podatków przez większą własność ziemską i aby w odniesieniu do wszystkich gospodarstw posiadających poważne zaległości zbadali dokładnie przyczynę powstania tych zaległości. W stosunku do rolników, u których zła wola została ustalona oraz w stosunku do tych rolników, których gospodarstwa znajdują się w stanie uniemożliwiającym wygospodarowywanie wpływów skarbowych na pokrycie bieżących zobowiązań powinne być natychmiast podjęte kroki, zmierzające do likwidacji zaległości. Gdyby egzekucja na ruchomości nie doprowadziła do celu, należy wdrożyć egzekucje do majątku nieruchomego. Okoliczność, że skutkiem znacznego obciążenia hipotecznego majątków, osiągnie się zaspookojenie tylko uprzywilejowanych należności, nie powinno być przeszkodą do wdrożenia i przeprowadzenia egzekucji do majątku nieruchomego. W interesie gospodarstwa społecznego leży bowiem likwidacja gospodarstw nie wywiązujących się systematycznie ze swoich zobowiązań podatkowych, wskutek nieudolnej gospodarki lub nadmiernego zadłużenia.

Po za egzekucją w drodze wystawiania na sprzedaż majątków nieruchomych, należy wystąpić do wojewodów z wnioskiem o przyjęcie gruntów na pokrycie zaległości podatkowych.

Brak większych efektów materialnych nie powinien wstrzymać dyrektorów izb skarbowych od prowadzenia egzekucji, chodzi bowiem nie tylko o efekt materialny, ale i moralny. W razie stwierdzenia, że władze skarbowe ponoszą winę za powstanie zaległości podatkowych u większej własności ziemskiej, czy to z powodu nieudolnego prowadzenia egzekucji, czy też z powodu tolerancyjnego traktowania tych zaległości wskutek dobrych stosunków osobistych urzędników z właścicielami ziemskimi, należy wobec winnych urzędników wyciągnąć natychmiast odpowiednie konsekwencje służbowe.

Poseł Arciszewski u ministra Antonescu

Bukareszt, 3. 9. PAT. Poseł R. P. Arciszewski odbył dziś dłuższą konferencję z ministrem spraw zagranicznych Antonescu.

Cała prasa zamieszcza depesze wymienione pomiędzy min. Antonescu a m.ni Beckiem.

Epilog nadużyć w konsulacie polskim w Wiedniu

Warszawa. 3. 9. (Sin.) Dziś w Sądzie Okręgowym rozaptrywana była sprawa nadużyć urzędniczki konsulatu polskiego we Wiedniu, Anny Flecher. W r. 1935 stwierdzono, że urzędniczka ta przywłaszczyła sobie pieniądze konsulatu i nadużycia wynoszą przeszło 14000 zł. Oskarżona odpowiada z więzienia, przyznaje się do przestępstwa i tłumaczy się, że część pieniędzy zgubiła. Na zapytanie dlaczego dopuściła się przywłaszczenia, nie dała odpowiedzi. Po przesłuchaniu świadków sąd ogłosił wyrok, mocą którego skazana została na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 5 i na grzywnę w kwocie zł 1000.

Krótkie spięcie — przyczyną pożaru

Warszawa. 3. 9. (Sin.) Dzisiaj o godzinie 8 rano w gmachu stowarzyszenia techników wybuchł groźny pożar. Zatrudniony przy remoncie malarz zauważył kłęby dymu wydostające się z jednej z sal i z początku sam zaczął ratować niektóre cenniejsze rzeczy, jak dywany i meble. Widząc jednak, że sam nie upora się z pożarem zaalarmował straż pożarną. Strażacy pracowali w maskach z powodu gryzącego dymu. Akcja ratownicza trwała kilka godzin. Straty są znaczne. Przyczyną pożaru było krótkie spięcie.

—o0o—

Kandydaci listy syjonistycznej w Łodzi

KONIEC KARJERY P. MINCBERGA?

Łódź, 3. 9. G. W dniu dzisiejszym zjednoczony blok syjonistyczny złożył listy wyborcze w głównej komisji wyborczej.

W okręgu II na listę nr. 5 kandydują: Dr. Ellenberg, Dr. Handzel, Dr. Tartakower, Dr. Schweig. W okręgu VII kandydują na listę nr. 9 adw. Zimmermann i adw. Berkowicz, w okręgu IX na listę nr. 5 kandydują Dr. Strauss i adw. Szajewicz. W okręgu XIX na listę nr. 8 kandydują adw. Strauch, dyr. Marek, inż. Prasker i b. radny Schein. W okręgu V wystawiona została lista lokalna, kandyduje p. Kinstler (syjonista). Do bloku syjonistycznego wstąpił również związek drobnych kupców.

Dzisiaj składa swoje listy również ogólny blok żydowski. Na liście tej nie figuruje poseł Mincberg i zdaje się, że jest to początek końca jego kariery, gdyż podobno cadyk z Góry Kalwarii wypowiedział się przeciwko Mincbergowi. Mimo opozycji asymilacji związku gospodarczego, którzy grozili, że wystąpią z bloku, jeżeli Mincberg nie będzie kandydował, Mincberg nie figuruje na liście. Charakterystycznym jest, że także częściowo Aguda wystąpiła przeciwko Mincbergowi.

KRONIKA ŚLĄSKA

Drugi proces hitlerowców w Katowicach

Katowice. 3. 9. (K) Jak się dowiadujemy, z początkiem października br. rozpocznie się w sądzie okręgowym w Katowicach **sensacyjny proces przeciwko członkom bojówek N: S. D.A.B. p. n. ‚Die schwarze Hand' ‚Die schwarze Schaar" „Fehmegericht" itd. Ławę oskarżonych zajmie 71 oskarżonych.**

Węgiel polski do Syrii

Katowice, 3. 9. (K) Polskie Kopalnie Skarbowe wysłały w tych dniach 2 statki z ładunkiem węgla do Syrii. Jest to pierwszy wypadek eksportu węgla polskiego do tego kraju. Wogóle w ostatnim czasie wzmógł się eksport węglowy w związku z czem zniesiono większą częć świętówek.

Zamach na sklep żydowski

Katowice, 3. 9. (K) Dzisiaj rano dokonano znów zamachu petardowego na sklep żydowski w Katowicach. O godzinie 6. 45 wybuchła bomba pod sklepem Henli Edelis w Katowicach przy ul. Bocznej 2. Siłą eksplozji wyleciała szyba wystawowa, oraz popękało kilkanaście szyb w mieszkaniach położonych nad sklepem. Jest już trzeci zamach na terenie Katowic w ciągu ostatnich 2 tygodni.

Skazanie bandytów

Katowice, 3. 9. (K). Przed sądem okręgowym w Katowicach toczyła się dzisiaj rozprawa przeciwko Józefowi Ringowi i Władysławowi Michalikowi, oskarżonym o dokonanie krwawego napadu rabunkowego na Ruth Jeziorską i Albina Siarkowskiego. W czasie napadu ten ostatni poniósł śmierć od kuli bandyckiej. Proces ten opierał się tylko na poszlakach i w wyniku rozprawy sąd skazał Ringa na 5 lat więzienia i 10 lat utraty praw obywatelskich, zaś Michalika uwolnił.

Samobójstwo posterunkowego P. P.

Katowice, 3. 9. (K) Wczoraj w godzinach popołudniowych na ulicy Damrota w Katowicach popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru służbowego w skroń posterunkowy Antoni Kwiatkowski, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyn nie ustalono.

Uporczywe walki na froncie hiszpańskim

Hendaye, 3. 9. PAT. Artyleria rządowa nieustannie bombarduje pozycje powstańcze. Liczne pociski padły na fort San Marcial, którego obrońcy ponieśli ciężkie straty. W przerwie pomiędzy strzelaniną słychać było z fortu pienia żałobne, przypuszczalnie związane z pogrzebem zabitych.

O godz. 16 min. 15 powstańcy przeszli do natarcia na odcinku La Buncha, posuwając się wzdłuż rzeki Bidassoa przy poparciu ogniowym karabinów maszynowych na samochodach. Ze strony powstańców w bitwie bierze udział około 1500 legionistów marokańskich. Natarcie powstańców trwa pomimo gęstego ognia karabinów maszynowych. O godz. 16 min. 30 legioniści marokańscy przeszli do szturmu, obrzucając pozycje rządowe granatami ręcznymi.

Pozycje nie do zdobycia...

Madryt. 3. 9. PAT. Dziennik „Ahora“ zamieszcza sprawozdanie swego korespondenta z frontu Estremadury. Korespondent ten, zwiedziwszy odcinek Oropeya, ufortyfikowany przez rządowych inżynierów, stwierdza, że pozycje te są nie do zdobycia.

Powstańcy o swych sukcesach

Saragossa. 3. 9. PAT. Według ogłoszonych tu komunikatów, kolumna wojsk katalońskich pobita została w okolicach Huesca przez wojska narodowe. Około tysiąca jeńców z rozbitej kolumny skierowano do Saragossy.

Oviedo. 3. 9. PAT. Radiostacja w Oviedo donosi, że miejscowość Granida została zajęta przez wojska narodowe.

Sewilla. 3. 9. PAT. Tutejsza radiostacja komunikuje, że lotnisko w Maladze oraz kilka okrętów rządowych na Morzu Śródziemnem były skutecznie bombardowane przez lotników powstańczych. Na pokładach paru okrętów wybuchły pożary.

Ofiary „czeki“ w Maladze

Londyn, 3. 9. PAT. Korespondent „Daily Express“ w Maladze podaje dalsze wiadomości o krwawym terrorze anarchistyczno-komunistycznym, panującym w tym mieście. Po każdym ataku lotników powstańczych rozstrzeliwano około 40 więźniów, poza tym na ulicach miasta aresztowano wiele osób podejrzanych, które wrzucano do samochodów ciężarowych, a następnie trupy ich przeszyte kulami wyrzucano na ulice. Tak na przykład po ostatnim ataku lotniczym z polecenia miejscowej „czerezwyczajki“ rozstrzelano około 100 osób, należących do najwybitniejszych rodzin w mieście.

Powstańcy wyrzekają się faszyzmu

Londyn, 3. 9. PAT. B. ambasador hiszpański w Londynie markiz Merry del Val, znajdujący się obecnie w angielskiej stolicy, został upoważniony przez generałów Franco, Mola i Cabanellasa do kategorycznego oświadczenia, że żadna część hiszpańskiego terytorium lub kolonii nigdy nie była przez powstańców obiecana jakiemukolwiek mocarstwu. Markiz Merry del Val oświadcza poza tym, że żaden z powstańczych generałów nie jest faszystą i że rząd prowizoryczny w Burgos nie ma w żadnym wypadku charakteru faszystowskiego.

Aresztowanie konsula polskiego na Wyspach Kanaryjskich

Warszawa. 3. 9. PAT. Według wiadomości, nadeszłych z Wysp Kanaryjskich w związku z wypadkami w Hiszpanii aresztowany został konsul honorowy R. P. w Las Palmas p. Antoni Acosta.

Drugi dziennikarz padł na posterunku

Barcelona. 3. 9. PAT. Tutejsza prasa donosi o zgonie, skutkiem ran odniesionych na froncie aragońskim, dziennikarza Mariusa Arrieta. Dziennikarz ten, z pochodzenia Włoch, był specjalnym korespondentem pism angielskich.

Zabotyński przybywa do Polski

Warszawa. 3. 9. (ŻAT) Komunikują ŻATnej, że 7 września przybędzie do Polski prezydent N. O. S. Władysław Żabotyński. 9-go września odbędzie się konferencja prasowa z udziałem p. Żabotyńskiego. Na konferencji omówiona będzie obecna sytuacja w Palestynie. W czasie swojego pobytu w Warszawie, Żabotyński dokona proklamowania akcji Keren Tel Haj.

Bilans B. P. i obieg pieniężny

Warszawa, 3. 9. PAT. W ciągu trzeciej dekady sierpnia zapas złota w Banku Polskim powiększył się o 0.4 milionów do 336.6 mil. zł. Stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 5,4 mil. do 14.6 mil. zł. Suma wykorzystanych kredytów wynosi 817,9 mil. zł. Zapas polskich monet srebrnych i bilonu zmniejszył się o 15.7 mil. do 18.7 mil. zł. Pozycja „inne aktywa“ wzrosła o 12.4 mil. do 176.2 mil. zł., pozycje zaś „inne pasywa“ uległa spadkowi o 2½ mil. do 326.8 mil. zł. Natychmiast płatne zobowiązania zmniejszyły się o 22.2 mil. do 170.9 mil. zł. Obieg biletów bankowych w wyniku wyżej omówionych zmian powiększył się o 54.2 mil. do 1030.8 mil. zł. pokrycie złotem wynosi 32.96 proc.

* * *

Warszawa, 3. 9. PAT. Obieg polskich monet srebrnych i bilonu w dniu 31 września w porównaniu z poprzednią dekadą wyniósł ogółem 419.2 milionów zł. (402.8), w tym polskie monety srebrne 333.6 mil. (320,6), bilon niklowy i brązowy 85.6 (82.2).

„Lewant“ — nowy statek polski

Gdynia. 3. 9. PAT. Przed kilku dniami S. A. „Żegluga Polska“ w Gdyni sfinalizowała umowę o kupno statku motorowego „Lewant“ dla obsługi regularnej linii okrętowej Gdynia — porty lewantyńskie.

M/S „Lewant“ zbudowany został specjalnie dla komunikacji z Bliskim Wschodem. Konstrukcyjnie przystosowany on jest do potrzeb obrotu towarowego na tym odcinku w szczególności zaś do przewozu drobnicy. Statek o pojemności 1942 ton rej. brutto rozwija, jak na swoją kategorię, dość znaczną szybkość 12—12 i pół węzłów.

Przelot nad Atlantykiem w 15 godzinach

Berlin, 3. 9. PAT. Agencja Reutera donosi o godz. 17: Lotnicy transatlantyccy Merrill i Richmann dokonali przymusowego lądowania w miejscowości Carmarthenshire w Walii. Jak sądzą, chmury i złe pole widzenia spowodowały, że lotnicy zbłądzili i sądzili, że znajdują się w pobliżu Croydon. Lądowanie odbyło się szczęśliwie. Obaj lotnicy są cali i zdrowi. Aparat nie doznał żadnych uszkodzeń.

Londyn, 3. 9. PAT. Lotnicy transatlantyccy o godz. 14 przelatywali nad Irlandją. Warunki meteorologiczne nad wschodnim Atlantykiem i morzem irlandzkim są niepomyślne. Pada silny deszcz.

Londyn, 3. 9. PAT. Lotnicy amerykańscy Richmann i Merill, oczekiwani dzisiaj na lotnisku w Croydon pod Londynem około godz. 17-ej, z powodu wyczerpania zapasu benzyny zmuszeni byli do lądowania na wybrzeżach Walii o godz. 16 min. 8. Samolot opuścił się w pobliżu miejscowości Marnordilo w Carmathen Sands.

Samolot „Lady of Peace“ przeleciał nad Atlantykiem z przeciętną szybkością 210 *angielskich mil na godzinę*. Przelot nad Atlantykiem został dokonany w ciągu 15 godzin. Lotnicy stracili około godziny na znalezienie odpowiedniego miejsca do lądowania. Chmury, które unosiły się na nieznacznej wysokości zmniejszały stale pole widzenia. Kiedy samolot znajdował się na połowie drogi do Anglii na wysokości około tysiąca metrów, nagle z błyskawiczną szybkością zaczął opuszczać się na dół. Lotnicy z trudnością odzyskali nad nim kontrolę.

Huragan nad morzem polskim ustaje

Hel 3. 9. PAT. Kulminacyjne nasilenie huraganowej burzy na morzu polskim minęło. Wicher wprawdzie jeszcze z szybkością 10 mtr. na sekundę dmie z zachodu, jednak natężenie jego słabnie. Burza trwała parę dni. Szkód na brzegu nie wyrządziła, jedynie w głębi Kaszub miejscami połamała drzewa i pozrywała przewody elektryczne. Na półwyspie w czasie nawałnicy nastąpił dwukrotny opad gradu.

Katastrofalne rozmiary szkód wyrządzonych przez tajfun

Tokio. 3. 9. PAT. Szkody wyrządzone przez tajfun, który przeszedł 27 i 28 sierpnia nad południową Koreą, według oficjalnych danych mają katastrofalne rozmiary. **Podczas burzy utraciło życie 1596 osób, zaginęło bez wieści 1056, rannych jest 2045 osób.** Fale wezbranych wód porwały przeszło 5000 domów. Około 9 tys. domów zostało zburzonych. Uszkodzonych jest przeszło 41 tys. domostw, zalanych przez powódź, wywołaną ulewnym deszczem, 49 tysięcy. Zatonęło przeszło 2700 łodzi rybackich.

Konflikt w kopalniach węgla w Walii

Londyn. 3. 9. PAT. Konflikt w kopalniach węgla w południowej Walii znacznie się zaostrzył. W kopalni Bedway 800 górników rozpoczęło strajk okupacyjny, zatrzymując w kopalni jednego z dyrektorów. Organizacje górnicze zapowiedziały, że w razie nieuwzględnienia ich postulatów, rozpocznie się w poniedziałek strajk generalny, obejmujący 123.000 górników. Strajk wybuchł na podłożu politycznym. Mianowicie górnicy domagają się całkowitej swobody należenia do tych czy innych organizacyj zawodowych, czemu kategorycznie sprzeciwiają się przedsiębiorcy.

Rychłe ogłoszenie stanu wojennego w Palestynie

Rząd nie ulegnie presji terrorystów. — Konferencja Simona z Ormsby Gore. — Nastroje wśród Arabów. — Bin Gurion u ministra kolonij.

Londyn. 3. 9. (ŻAT) Dziś wydany został rozkaz przerwania manewrów odbywających się w hrabstwie Sussex. Powodem tego zarządzenia ma być konieczność wysłania nowych oddziałów do Palestyny. Władze palestyńskie nie rozporządzają jakoby obecnie do stałecznymi siłami wojskowymi, aby móc ogłosić stan wojenny. Rząd brytyjski zdecydowany jest wprowadzić ostatecznie stan wojenny w Palestynie aby umożliwić działalność Komisji królewskiej. Ponieważ zaś Komisja królewska wyjeżdża do Palestyny w październiku, rząd zamierza z całą stanowczością zlikwidować terror arabski.

Dziś odbyła się na Downing Street konferencja między ministrem John Simonem a Ormsby Gore. W wyniku tej konferencji ponownie oświadczono, że rząd nie ulegnie presji Arabów.

Należy się poza tem liczyć z fiaskiem misji ministra Iraku Nuri-Paszy. Podobno wkrótce ma przybyć do Palestyny premier Iraku.

Dziś opuścił Londyn Bin Gurion, udając się do Palestyny. Przed wyjazdem Bin Gurion odbył konferencję z Ormsby Gore.

Krwawa bitwa

Jerozolima. 3. 9. (ŻAT) W miejscowości Bala obok Tul Karem doszło do krwawej bitwy między wojskiem angielskim a Arabami W bitwie padło 16 Arabów. 6 domów arabskich, z których strzelano do wojska zostało zniszczonych. Arabom udało się zestrzelić jeden samolot angielski, przyczym pilot i jeden żołnierz zostali zabici.

Zamknięcie obrad Agencji Żydowskiej

Londyn. 3. 9. (ŻAT) Dziś zakończyły się tu obrady Komitetu Administracyjnego Agencji Żydowskiej. Komitet Administracyjny powziął szereg rezolucyj politycznych.

Protest polski przeciw zarzutom sądu czechosłowackiego

Praga. 3. 9. PAT. W związku z procesem toczącym się w Morawskiej Ostrawie przeciwko Polakom, oskarżonym o akty sabotażowe na Śląsku zaolzańskim, charge d'affaires Rzeczypospolitej w Pradze złożył w dniu dzisiejszym w czeskosłowackim ministerstwie spraw zagranicznych następujący protest:

Przed sądem okręgowym w Morawskiej Ostrawie rozpoczął się dnia 2 bm. proces Jana Tocka i towarzyszy o zamachy skierowane przeciwko republice czeskosłowackiej. Z aktu oskarżenia, sporządzonego przez prokuratora w Morawskiej Ostrawie, a odczytanego w trakcie rozprawy wynika, iż usiłuje się we wspomniany proces wmieszać konsulat polski w Morawskiej Ostrawie oraz byłych konsulów R. P. pp. Malhomme i Klotza. Przeciwko bezpodstawnym i obraźliwym insynuacjom, wynikającym z aktu oskarżenia rząd polski zakłada jak najbardziej stanowczy protest, stwierdzając, iż we wspomnianym procesie widzi nowy dowód usiłowania ze strony czeskosłowackiej *wprowadzenia zadrażnienia do sąsiedzkich stosunków polsko-czeskosłowackich.*

Kongres zbliżenia powszechnego dla pokoju

Bruksela, 3. 9. PAT. Dziś wieczorem otwarty tu został kongres zbliżenia powszechnego dla pokoju. Obrady kongresu opierać się będą na 4 punktach, zaakceptowanych uprzednio przez wszystkich delegataów, a mianowicie: 1) uznanie nienaruszalności zobowiązań wynikających z traktatów, 2) redukcja i ograniczenie zbrojeń drugą układu międzynarodowego oraz pozbawienie dochodów z produkcji i handlu bronią, 3) wzmocnienie Ligi Narodów w celu zapobieżenia i wstrzymania wojen przez zorganizowanie bezpieczeństwa zbiorowego i wzajemnej pomocy i 4) stworzenie w ramach Ligi Narodów skutecznego mechanizmu dla ratowania sytuacyj międzynarodowych, mających wywołać wojnę. W kongresie biorą udział delegacje 32 narodów.

Genewa, 3. 9. PAT. Światowy kongres młodzieży obraduje w dalszym ciągu. Przemówienia poszczególnych mowców nacechowane są ogólnie nadal sympatiami dla „Frontu Ludowego". Celem ułatwienia prac, kongres ukonstytuował 4 komisje. Pierwsza komisja ma zająć się zagadnieniem stosunku młodzieży do współpracy międzynarodowej, komisja druga, której przewodniczy pierwszy delegat czeski Kunosi, zajmie się tematem: „Młodzież w życiu gospodarczym i społecznym", trzecia komisja obradować będzie nad moralnymi, religijnymi i filozoficznymi podstawami pokoju. Wreszcie czwarta komisja ma ewentualnie zająć się redakcją konkluzyj kongresu. Na kongres przybyła dziś w liczbie 10 osób delegacja komsomolców.

Krytyczna sytuacja strajkowa w Walii

Londyn. 3. 9. PAT. Groźba strajku węglowego w południowej Walii nie została dotych czas zażegnana. Sytuacja przedstawia się bardzo krytycznie, albowiem, o ile nie nastąpi w międzyczasie porozumienie, górnictwo całego okręgu południowej Walii **przystąpi do strajku w przyszły poniedziałek.** Jak wiadomo, między zarządem kopalni Bedwas, a zatrudnionymi tam górnikami, powstał spór na tle presji, jaką zarząd kopalni wywiera na górników, domagając się od nich należenia do osobnego związku zawodowego przy kopalni. Natomiast większość górników kopalni obstaje przy swoim prawie należenia do ogólnej federacji całego okręgu. Solidaryzując się z żądaniem górników kopalni Bedwas, górnictwo całego okręgu południowej Walii wypowiedziało pracę z ważnością od przyszłego poniedziałku. Pośrednictwo ministerstwa górnictwa dotychczas nie odniosło skutku. Zarząd kopalni odrzuca propozycję górników odbycia głosowania, aby ustalić, do którego związku zawodowego większość górników pragnie należeć. Obecnie pokaźna liczba górników, dokładnie jeszcze nieustalona, na znak protestu zeszła w głąb kopalni i tam zabarykadowawszy się odmawia wyjścia

Labeyrie udaje się do Londynu

Paryż, 3. 9. PAT. Gubernator Banku Francuskiego p. Labeyrie zamierza w krótkim czasie udać się do Londynu celem złożenia wizyty gubernatorowi Banku Angielskiego p. Montagu Normanowi. Wizyta ta — jak zapewniają w kołach politycznych — będzie miała znaczenie nie tylko protokolarne. Obaj kierownicy instytucyj emisyjnych poruszą przy tej okazji pewne zagadnienia natury polityczno-gospodarczej, jakie zostały poruszone w czasie wizyty min. Schachta w Paryżu. Poruszona ma być również sprawa warunków spłat czy też ewentualnie odnowienia kredytu w wysokości 40 milionów funtów, udzielonego swego czasu skarbowi francuskiemu przez grupę banków angielskich. Jak wiadomo, termin spłaty powyższego kredytu upływa z dn. 1 listopada.

Cel podróży Lloyda George'a

Berlin, 3. 9. PAT. Dzisiejszy przyjazd Lloyd George'a do Niemiec ma na celu, wedle urzędowych wyjaśnień i zgodnie z wynurzeniami samego Lloyd George'a, studia w sprawach polityki socjalnej Trzeciej Rzeszy, a zwłaszcza zapoznanie się z metodami zwalczania bezrobocia. Lloyd George nie omieszka jednak zapewne wejść w kontakt z przedstawicielami tutejszych kół miarodajnych. Z drugiej strony wiadomo, że Lloyd George zaproszony został do Niemiec przez von Ribbentropa, obecnego ambasadora Rzeszy w Londynie. To też uzasadnione są do pewnego stopnia domysły, że studia i konferencje odbyte przez Lloyd George'a mieć mogą uboczne cele informacyjne nie tylko w dziedzinie socjalnej.

Prasa niemiecka poświęca przyjazdowi Lloyd George'a bardzo serdeczne wzmianki. Dzienniki przytaczają przytem cytaty z artykułów i mów Lloyd George'a.

Gömbös w Monachium

Monachium. 3. 9. PAT. Premier węgierski Gömbös przybył w towarzystwie żony i adjutanta, celem odbycia 6-tygodniowej kuracji w jednym z bawarskich sanatoriów.

Przeciw zbrodniom rządu moskiewskiego

Paryż.. 3. 9. PAT. Dziś na murach Paryża ukazała się proklamacja francuskiej sekcji 4-tej międzynarodówki (trockistów) p. t.: Tajemnica procesu moskiewskiego. Proklamacja ta, pod którą podpisani są przedstawiciele różnych organizacyj skrajnie lewicowych, a m. in. francuskich anarchistów oraz lewicy partii socjalistycznej SFIO, protestuje w sposób gwałtowny przeciw rozstrzelaniu Zinowjewa, Kamieniewa i Smirnowa i wzywa robotników francuskich do masowej manifestacji przeciw „zbrodniom rządu moskiewskiego".

Samoloty włoskie w Hiszpanii

Paryż. 3. 9. PAT. Rząd francuski otrzymał od rządu hiszpańskiego notę, adresowaną do wszystkich mocarstw i zawiadamiającą, że do Vigo przybyły 24 samoloty **pochodzenia włoskiego.**

Skazanie endeków

Poznań, 3. 9. PAT. Sąd Apelacyjny w Poznaniu ogłosił w dniu dzisiejszym wyrok w procesie członków Stronnictwa Narodowego, oskarżonych o dokonanie na terenie pow. kościańskiego szeregu zamachów bombowych. Sąd Apelacyjny podwyższył głównemu oskarżonemu Teofilowi Wałkowskiemu karę z 2 do 3 lat więzienia, osk. Walczaka skazał na 2 lata więzienia, skazanym na 10 mies. więzienia wykonanie kary zawiesił. W stosunku do pozostałych oskarżonych wyrok pierwszej instancji sądu okr. w Lesznie zatwierdził.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Baranowski Włodz., Tatarska 11; Dr Haas Adolf, Sarego 10, tel. 126-92; Dr Kwiatkowski Stanisław, Plac Matejki 6, tel. 124-04; Dr Neuwelt Stan., Zamojskiego 28, tel. 124-47.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Grodzka 22, Pl. Matejki 3, Wybickiego 1, Rakowicka 12, Dietla 36, Kalwaryjska 27.

WYSTAWA FOTOGRAFIJ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Wystawa fotografij Marszałka Piłsudskiego oraz wystawa rysunków artysty malarz Frnciszka Jaźwieckiego, mieszcząca się w salach Muzeum Przemysłowego ul. Smoleńsk 9, będzie otwarta jedynie do dnia 15 września br.

Wszyscy, którzy z jakichkolwiek powodów nie zdążyli jeszcze zwiedzić wystawy, niewątpliwie to uczynią przyczyniając się tym samym do powiększenia funduszów Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej.

Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—17 i w niedzielę od 10—14.

Ceny wstępu niskie.

NOWY ROK SZKOLNY

W dniu wczorajszym rozpoczął się nowy rok szkolny od nabożeństw. Młodzież żydowska wszystkich szkół uczestniczyła w nabożeństwie, w świątyni postępowej, gdzie wysłuchała kazania rab. dra Schmelkesa. W dniu dzisiejszym rozpoczyna się normalna praca w szkołach. W związku z początkiem roku szkolnego zaroiły się ulice młodzieżą przed gmachami szkół, a w księgarniach i antykwarniach dał się zauważyć ożywiony ruch.

PRZENIESIENIE PROKURATORA

Z dniem 1 września br. prokurator przy Sądzie Okręgowym w Tarnowie p. dr Feliks Lewicki, który rozpoczął pierwsze dochodzenia w sprawie głośnej afery Parylewiczowej i Fleischerowej — przeniesiony został na równorzędne stanowisko do Krakowa.

RADA ŚWIATOWA „HASZOMER HADĄTI" W KRAKOWIE

Wczoraj rozpoczęły się w Krakowie obrady przedstawicieli organizacyj krajowych „Haszomer Hadati" i „Bnej Akiba". W obradach biorą udział przedstawiciele związków Palestyny, Polski, Czech, Niemiec, Rumunii, Szwajcarii, Austrii. Na porządku dziennym obrad znajdują się: Problemy ideologiczne, wychowawcze, chaluciut, wydawnictwa itd. W toku obrad załatwiona będzie sprawa stworzenia światowego związku młodzieży zorganizowanej w ruchu Tora w'Awoda.

Po zakończeniu obrad wezmą delegaci młodzieży udział w sesji Rady Światowej Tora w'Awoda, która rozpocznie się w Krakowie w niedzielę dnia 6 bm.

ZAMKNIĘCIE ŻYDOWSKIEJ PÓŁKOLONII WAKACYJNEJ W KRAKOWIE

Onegdaj odbyło się na podwórcu szkolnym przy ulicy Miodowej 36 uroczyste zakończenie tegorocznej Żydowskiej Półkolonii Wakacyjnej, zorganizowanej przez Towarzystwo Opieki nad dziećmi i sierotami żyd. pozazakładowymi. W obecności licznie zebranych gości, a między nimi reprezentantów Urzędu Wojewódzkiego, Zarządu Miejskiego, Centosu krakowskiego i Gminy żyd. — dzieci w liczbie około 600 produkowały się deklamacjami, tańcami, śpiewem itp.

Przemówienia wygłosili pp. dyr. Lilienthal (Tow. Opieki nad Sierotami żyd.), dr Józef Steinberg (Zach. Małop. Związek Towarzystw Opieki nad Sierotami żyd. Centos - Kraków), radca Zygmunt Aleksandrowicz imieniem TOZ'u, dyr. Inglot, jako dyrektor szkoły powszechnej Nr. 8.

Uroczystość była bardzo udana i udowodniła, że półkolonia żydowska spełniła należycie swe zadanie i jest instytucją niezwykle ważną i pożyteczną.

ZBIÓRKA NA FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ

Zbiórka na Fundusz Obrony Narodowej w mieście postępuje w szybkim tempie i wydatnie, co świadczy o wielkiej ofiarności wszystkich warstw społeczeństwa. Miejski Komitet Funduszu Obrony Narodowej, który otrzymuje za pośrednictwem komisarzy obwodowych wypełnione listy datków zwraca się do właścicieli realności, aby zgodnie z instrukcją, wydaną przez Wojewódzki Komitet właściciele ze względów ważności akcji wpisywać wszystkich lokatorów danej realności na listę, wpisując na pierwszym miejscu nazwisko właściciela realności, a następnie dopilnować zdeklarowania się lokatorów w miarę ich zamożności, listy bowiem niekompletne i nieprawidłowo wypełnione Komitet zmuszony jest zwracać właścicielom realności.

Przy tej sposobności nadmienić należy, że najlepsze wyniki przyniosły te listy, na które zbiórkę przeprowadzili właściciele realności osobiście, sami deklarując pierwsi dar.

W razie zniszczenia czeku ewentualnie listy datków zwrócić się należy do komisarzy obwodowych względnie do Sekretariatu Wojewódzkiego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej, Zarząd miasta II p. obok Wydziału Opieki Społecznej.

BURZLIWE ZAJŚCIA W ZWIĄZKU ZE STRAJKIEM KRAWCÓW

W trwającym od kilku tygodni w Krakowie strajku krawieckim zaznaczyło się wczoraj pewne zaostrzenie. Jak wiadomo, prócz czeladników strajkują również samodzielni krawcy, wyrabiający gotowe ubrania do sklepów konfekcyjnych. Postulaty tych majstrów idą m. in. w kierunku uznania ich jako pracowników odnośnych sklepów, a to celem uzyskania świadczeń społecznych. Kilkakrotne próby ugodowego załatwienia konfliktu nie dały rezultatu i sprawa utknęła na martwym punkcie.

W dniu wczorajszym majstrowie ci urządzili oryginalny strajk okupacyjny. Dostali się oni bowiem do szeregu sklepów konfekcyjnych, które „zablokowali", utrudniając kupcom obsługiwanie klienteli. W wielu wypadkach doszło do interwencji policji, która usuwała „okupantów", przyczem szereg krawców zatrzymano w wydziale śledczym.

PRZED ZAKOŃCZENIEM ŚLEDZTWA W SPRAWIE DOBOSZYŃSKIEGO

Dotychczasowy stan śledztwa w sprawie inż. Doboszyńskiego i towarzyszy nie wyklucza, że zakończone ono zostanie w ciągu miesiąca września. Według obiegających pogłosek obrony inż. Doboszyńskiego miał podjąć się oprócz adwokatów Pozowskiego i Stypułkowskiego, mec. Szurlej. Sprawa ta nie została jeszcze, jak się dowiadujemy, definitywnie załatwiona.

ECHA ZAJŚĆ W LISZKACH

W kilka dni po zajściach marcowych w Krakowie doszło do zaburzeń antyżydowskich w Liszkach pod Krakowem, w czasie których uległ m. in. zniszczeniu sklep Brennera. W związku z ukończeniem śledztwa w tej sprawie wszyscy aresztowani, w liczbie trzydziestukilku, zostali zwolnieni z aresztów. Niebawem staną oni przed sądem.

KTO UKRYWAŁ DOBOSZYŃSKIEGO?

Wczoraj sąd w Wadowicach rozpatrywał sensacyjną sprawę Andrzeja i Albina Kudziów oskarżonych o ukrywanie Doboszyńskiego po napadzie na Myślenice. W czasie rozprawy zeznawał m. in. wywiadowca policyjny Łazarz, który po „wyprawie myślenickiej" przybył do Kudziów i przedstawił się im jako towarzysz Doboszyńskiego. Kudziowie mieli mu wówczas odpowiedzieć, że przez jedną noc udzielili inż. Doboszyńskiemu schronienia w ich domu, a następnie ukryli go w lasach i tam donoszą mu żywność. Sąd, celem przesłuchania dalszych świadków, a wśród nich Doboszyńskiego, rozprawę odroczył.

WŁAMANIE KASOWE

W nocy z 2 na 3 bm. dostali się nieustaleni na razie sprawcy do biura krakowskiego Towarzystwa Zaliczkowego Urzędników, przy ul. św. Jana 11, I. p., gdzie rozpruli rakiem kasę ogniotrwałą, z której wyrzucili znajdujące się w niej weksle i inne papiery i skradli 4256 zł 65 gr gotówką oraz kilkanaście obligacji Pożyczki Narodowej i Inwestycyjnej.

Policja wszczęła poszukiwania za sprawcami włamania.

APARAT FOTOGRAFICZNY, NARZĘDZIA ŚLUSARSKIE I ROWER

W restauracji Pobudkiewiczowej, przy ul. Ks. Józefa 1, skradziono dnia 1 bm. Stefanowi Meillingerowi, zam. przy ul. Kościuszki 76, aparat fotograficzny marci „Leica" wartości 300 zł.

Z komórki Stanisława Nowaka, zam. przy ul. Kawiory 14, skradziono w nocy na 2 bm. narzędzia ślusarskie, wartości 200 zł. Konstanty Godzina zam. przy ul. Felicjanek 15, pozostawił bez opieki dnia 2 bm. w Rynku Gł. obok pomnika Mickiewicza, rower męski, wartości 150 zł, który mu skradziono. Skradziono również rower, wartości 160 zł Jerzemu Tomaszewskiemu, zam. przy ul. Garncarskiej, który pokrzywdzony pozostawił bez opieki dnia 2 bm. w bramie domu w Rynku Gł. 6.

Z SPORTU

MAKKABI — OLSZA.

Mecz powyższy piłkarski o mistrzostwo klasy A odbędzie się w niedzielę nadchodzącą na boisku Makkabi o godz. 16.15 popoł. Ostatnie sukcesy powyższych drużyn wskazują, że zawody te będą niezwykle interesujące tembardziej, że atak Makkabi wystąpi ze wzmocnionym składem.

KOTKAS SKOCZYŁ NA 2.04 MTR.

W Goeteborgu odbyły się międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników amerykańskich, fińskich, holenderskich, oraz gospodarzy.

Kulminacyjnym punktem zawodów był skok wzwyż, w którym Finn Kotkas zwyciężył wicemistrza olimpijskiego, murzyna z USA, Albritton, ustanawiając nowy rekord Europy i Finlandii, wynikiem 2.04 mtr. Albritton skoczył „tylko" 2.02 mtr.

NIESPODZIANKI NA MISTRZOSTWACH TENISOWYCH AMERYKI.

W Brooklinie zakończyły się tenisowe mistrzostwa Ameryki w grach podwójnych.

Wśród panów zwyciężyła para Budge—Mako, bijąc łatwo reprezentacyjną parę amerykańską Allison—Van Ryn 6:4, 3:2, 6:4.

Wśród pań mistrzostwo zdobyła niespodziewanie para Van Ryn—Babcock, odnosząc sensacyjne zwycięstwo we finale nad parą Jacobs—Palfrey 9:7, 2:6, 6:4. (PAT)

KOLARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA W ZURYCHU.

Zurych. PAT. W Zurychu na kolarskich mistrzostwach świata rozegrano półfinały steyerów. W pierwszej grupie zwyciężył Lacquehoy przed Ohmanem i Severgninim. W drugiej grupie wygrał Metzo przed Raynaudem i Ronssem.

STEFANI MISTRZEM TENISOWYM SZWAJCARII.

Mistrzostwo tenisowe Kzwajcarii zdobył Włoch de Stefani, bijąc w finale Chińczyka Kho-Shin-Kie 6:1, 2:6, 2:6, 6:1, 6:4. (PAT)

OWENS PRZESZEDŁ NA ZAWODNICTWO.

Nowy Jork. PAT. Agencja Havasa donosi z Nowego Jorku, że trzykrotny zwycięzca olimpijski, słynny murzyn Jesse Owens podpisał w środę kontrakt z menagerem na szereg występów w rewii teatralnej. Za swoje występy Owens otrzyma 150 tysięcy dolarów.

ANGLIA BIJE HOLANDIĘ W TENISIE.

W Nordwijk w Holandii rozegrany został mecz tenisowy Anglia — Holandia. Anglia, która wystąpiła bez Perry'ego, odniosła mimo to zdecydowane zwycięstwo w stosunku 10:3. Austin wykazał znowu doskonałą formę, bijąc łatwo Timmera i Swola w identycznym stosunku 6:1, 6:2, 6:1. (PAT)

Herbata za kosmetyki

Warszawa. 3. 9. (Sin.) Niezwykłą transakcję kompensacyjną przeprowadziła jedna z firm poznańskich, która do wysp malajskich należących do Anglii wysłała większy transport kosmetyków i wody kolońskiej, a należność ta pokryta będzie odpowiednią partią herbaty.

UGODZONY NOŻEM

Dnia 2 bm., o godz. 11.25 na ul. Bożego Ciała został ugodzony nożem w plecy przez nieznanego osobnika, Mieczysław Prażnowski (lat 25), robotnik bez zajęcia, zam. przy ul. Rękawska 19. Wezwane Pogotowie przewiozło ofiarę wypadku do szpitala św. Łazarza. Powodem zranienia Prażnowskiego były prawdopodobnie porachunki osobiste, a Prażnowski wzbrania się ujawnić nazwiska sprawcy.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

W dniu wczorajszym zmarł w Krakowie w 48-mym roku życia śp. Bernard Bernstein. Zmarły przedwcześnie cieszył się powszechną sympatią dla zalet serca i charakteru. Od wczesnej młodości brał czynny udział jeszcze w przedwojennym ruchu syjonistycznym, pracował w wielu instytucjach, między innymi w Stow. „Haszachar - Przedświt". Ostatnio brał żywy udział w pracach Żyd. Tow. Teatralnego w Krakowie.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

Wolne posady

PANOWIE (panie) inteligentne zarobią miesięcznie 200 zł. pro wizji. Zgłoszenia pisemne „Zdolne“ Biuro Stattera Rynek 8.

POSZUKIWANY zdolny energiczny mężczyzna do prowadzenia filii pralni za złożeniem kaucji. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Zaraz“.

PRAKTYKANTA z branży narzędziowo-technicznej poszukuje-my. Zgłoszenia Kraków, skrytka poczt. 428. 632k

Posad poszukują

WŁAŚCICIEL biura oficer rezerwy odznaczony, pracowity — energiczny i zaufania godny, obejmie administrację domów lub poważne przedstawicielstwo. Zgłoszenia do Admin. Nowego Dziennika pod „Prima referencje“. 7462g

PODRÓŻUJĄCY, — młody, dobrze prezentujący się, energiczny, godny zaufania, złoży kaucję poszukuje jakiegokolwiek zastępstwa. Zgłoszenia do Nowego Dziennika pod „Bardzo pracowity“. 7553g

KWALIFIKOWANA krawczyni poszukuje szycia po domach. — Zgłoszenia N. Dz. pod „Pierwszorzędne wykonanie“. 7543g

PRACOWNIK branży sportowej poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Pracowity i szybki“. 7556g

Lokale

DWA pokoje z meblami — bez, ewent. utrzymanie łazienka — telefon. Wielopole 3/4. 549k

UCZENICE znajdą mieszkanie, utrzymanie, korepetycję, (łazienka, fortepian, telefon) Kraków, Wielopole 3/4. 545k

ELEGANCKI umeblowany pokój do wynajęcia. Kraków, Starowiślna 41/3. 7444g

MIESZKANIE 3-pokojowe, słoneczne I piętro, komfort do wynajęcia. Retoryka 24. 633k

UCZNIA z kompletnem utrzymaniem — przyjmie lepsza rodzina żydowska. Kraków, Bonerowska 5, m. 8. 7545

POKÓJ z łazienką, — windą, do wynajęcia. Kraków, Biskupia 2.

POKÓJ umeblowany ewentualnie z rytual. utrzymaniem przy lepszej rodzinie do wynajęcia. Koletek 5, m. 6. 7551g

PRZYJMĘ na mieszkanie z całym utrzymaniem 2 panienki lub 2-ch panów, względnie pojedynczo. — Podzamcze 3/8. — 7546g

PIĘCIOPOKOJOWE mieszkanie komfortowe. Piłsudskiego 11, I piętro. Tel. 146-29. 7557g

SUTERYNY elektrycznie oświetlone do wynajęcia. — Wiadomość Dr. Goldwasser, Sarego 7. 7426g

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13. tel. 168-21. 7385g

Sprzedaż

WIECZNE PIÓRA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska. Kraków, Starowiślna 1 telef. 121-90. 397k

MUNDURY szkolne dla dziewcząt i chłopców. Płaszcze, chałaty. Wykończenie pierwszorzędne. Ceny niskie. — „Korall“, — Kraków, Grodzka 9, I. piętro. 492k

GIMNASTYCZNE koszulki, spodenki, — pantofle, torby szkolne „Start“, Wiślna 1. 567k

POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ należy wrzucać w ciągu całego dnia tylko do skrzynki wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem“ a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Różne

UPRAWNIONY ZAKŁAD DENTYSTYCZNY WŁADYSŁAWA LUSTGARTENA przeniesiony został Kraków, WIELOPOLE 28 — przyjmuje od 10—1, 3—7. 562k

STARĄ garderobę męską zamienia na pierwszorzędne materjały bielskie. Na wezwanie posyła do domu. Kozłowski, Kraków, Augustjańska 10 Telefon 133-74. 320k

WAŻNE DLA PAŃ! Salon Mód „Maryla“ poleca eleganckie szykowne kapelusze po 4 zł., przerabia według najnowszych żurnali po zł. 1.70 — szybko i starannie. — Uwaga na adres: Kraków, Augustjańska 3, róg Dietlowskiej. — 631k

WAŻNE DLA KUPCÓW! Przygotowania do Tygodnia Propagandy bezpłatnego — nowoczesnego zdobienia okien wystawowych są w pełnym toku Art. Dekorator Fugeniusz Schildhaus, Kraków, Grodzka 35/5. 7548g

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo Przemysłowe J. Wiener, Hurt. Zegarm. Bielsko 3 Maja 7, Kat. III/1925. 626k

Interesy handlowe

SPÓLNIK z kapitałem 20 tys. złotych — znajomość buchalterji — samodzielnej pracy — poszukiwany do dobrze prosperującego przedsiębiorstwa przemysłowego — fachowość zbyteczna, właściciel dobry fachowiec w Białej koło Bielska Oferty pod „Przyszłość“ do biura dzienników Alojzy Springer Bielsko 3-go Maja 7. 627k

ADWOKACKA kancelaria, miasto powiatowe kieleckie, gimnazjum dobrze zaprowadzona natychmiast do odstąpienia. Zgłoszenia pod: „Gotówka tysiąc złotych“ do Admin. N. Dz. 629k

Zdrojowiska

ZAKOPANE Pełnokomfortowy renomowany pensjonat „ŚWIT“ — zapewnia przyjemny, tani, wesoły pobyt na piękną jesień. Kuchnia wykwintna. Ceny od 5-6 zł. Zamówienia na święta przyjmuje zarząd Graffowie. 7509g

Nauka i wychowanie

KURSY „STUDJUM“, KRAKÓW, SŁOWACKIEGO 1 przygotowują najtaniej pod kierunkiem profesorów repetentów klasy VI. gimnazjalnej.

KONCESJONOW. KOEDUK. KURSY HANDLOWE GRYSZPANA Kraków, ul. Sarego 12 WPISY codzienie. Dla pp. Abiturjentów (-ek) zespół oddzielny. 447k

ANGIELSKI, francuski, niemiecki, metodą Ansona, Krowoderska 5. Zł. 4.— miesięcznie. 7403g

WPISY na koncesjonowane KURSY HANDLOWE FEINBERGA, Starowiślna 28, codziennie. 231k

WYCHOWAWCA rutynowany z doskonałym polskim i francuskim, uprawiający sporty, potrzebny do 8-mio letniego chłopca, ucznia II-giej powszechnej. Oferty: Z. Inwald Katowice, Gliwicka 15. 630k

Wpisy na KURSY HANDLOWE PROF. NYCZA, Senacka 6 dla Dorosłych od 17. Popołudniowe i wieczorne księgowości. MASZYNOPISMA nauka metodą krytą 30. maszyn. — stenografia. 491k

MATURZYSTKA z kilkuletnią praktyką korepetycyjną obejmie lekcje w zakresie gimnazjum za skromnem wynagrodzeniem. Ewentualnie za mieszkanie lub utrzymanie. Zgłoszenia do N. Dziennika pod „235“ 7523g

UCZĘ dzieci niedorozwinięte umysłowo. — Zgłoszenia N. Dziennik „Niezrównana siła“. 7547g

KWALIFIKOWANY nauczyciel udzieli bezpłatnie lekcji przez jeden rok w zakresie szkoły powszechnej za pożyczenie 500—700 złotych. — Zgłoszenia „Pedagog“ Nowy Dziennik. Kraków. 628k

Reklama dźwignią handlu

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90
Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50
OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.
»NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kaufer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem Maksymiljana Feldmana